Nr. 142. **Piątek, 24. Czerwca 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. „*Olbrachtowi Rycerze*".

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca 1887 r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Stanisława Przybyłowskiego, właściciela dóbr Krzyworównia, na prezesa Rady powiatowej w Kossowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela Aleksego Wieliczkowskiego, w Pasiecznej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej 4 klasowej w Bohorodczanach; rzeczywistego nauczyciela Teofila Celewicza, w Bohorodczanach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pasiecznej; tymczasową młodszą nauczycielkę, Wincencyę Julię Sokolińską, w Czukwi, stałą młodszą nauczycielką, zawiadującą szkołą filialną w Laszkach murowanych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Chociaż w tej chwili nie jest jeszcze nam znany całkowity rezultat wyborów do sejmu węgierskiego, to przecież dotychczasowe relacye z pola walki wyborczej nietylko nie pozwalają powątpiewać o zwycięztwie stronnictwa liberalnego, a tem samem gabinetu p. Tiszy, lecz owszem uprawniają do wniosku, że stronnictwo to przybędzie do nowego sejmu w znacznie liczniejszym, niż dotychczas, zastępie. Wszystkie natomiast partye opozycyjne zaznaczają mniej więcej dotkliwe porażki. Da się to zarówno powiedzieć o stronnictwie umiarkowanej opozycyi pod wodzą hr Alberta Apponyi'ego, które zapisało na swym sztandarze możliwe rozszerzenie autonomii Węgier, przedewszystkiem zaś na polu ekonomicznem; jak i partyi niezawisłej, domagającej się proklamowania unii personalnej. Godnem jest uwagi, iż przy wyborach upadły kandydatury nawet kilku osobistości, zajmujących wybitne stanowiska w obozie opozycyjnym, a fakt ten świadczy sam przez się o obniżeniu się wpływu polityków, szukających nowych dróg dla swej opozycyi. Wielkie powodzenie liberalnego stronnictwa rządowego zasługuje tem bardziej na uwagę i poważne ocenienie, iż położenie w przededniu kampanii wyborczej wykazywało kilka takich momentów, które mogły być łatwo wyzyskane przez przeciwników obecnego rządu. Wszak sami członkowie gabinetu, jak p. Tisza i Baross, przedstawiając się swym wyborcom, nie ukrywali ujemnych stron sytuacyi finansowej, i przyznali otwarcie, że Węgry od dawna nie były pod względem finansów w tak trudnem, jak obecnie, położeniu. Sytuacya rządu i z tego także względu była niezbyt korzystną, iż w chwili, gdy ludność miała pospieszyć do urn wyborczych, nawiedzone zostały znaczne obszary strasznemi klęskami elementarnemi, co mogło dostarczyć przeciwnikom broni do uderzenia na obecny system i przedstawienia go jako niezasługujący na poparcie.

Jeżeli pomimo tego wszystkiego rząd odniósł na całej linii walne zwycięztwo, jeżeli bieżące wybory wzmocniły niepospolicie szeregi jego stronnictwa; to w takim objawie należy upatrywać wyraźny dowód zgodności narodu z polityką rządową — polityką, która, mając z jednej strony na oku skonsolidowanie węgierskiego ustroju państwowego, z drugiej stara się dobrze służyć interesom całej Monarchii. Ogromna większość narodu węgierskiego stwierdziła ostatniemi wyborami, że godzi się najzupełniej na system rządowy p. Tiszy, przeniknięty tem przeświadczeniem i tą ideą, iż szczęście i pomyślność Węgier ściśle są splecione z pomyślnością drugiej połowy państwa i że ich interesa znajdują się w najzupełniejszej harmonii z interesami i potrzebami całej Monarchii. Coraz rzadziej też odzywają się po tamtej stronie Litawy tak ulubione dawniej hasła o sprzeczności interesów obu połów Monarchii, a coraz częściej można spotykać się z głosami, wykazującemi potrzebę wspólnego i harmonijnego działania.

Zapatrując się w ten sposób na wynik wyborów, przeważna część wiedeńskiej i peszteńskiej prasy wypowiada żywe zadowolenie, zaznaczając przytem z szczególniejszym naciskiem, iż wzmocniona trwałość i ciągłość obecnego systemu rządowego w Węgrzech, jest ponowną rękojmią, że w dotychczasowej międzynarodowej polityce Austro-Węgier, która wytrzymała niejedną ciężką próbę, nie zajdzie żadna zmiana i ztąd też rezultat wyborczy zostanie powitany z rzeczywistem zadowoleniem także przez te wszystkie państwa europejskie, które solidarnie z Monarchią austro-węgierską uważają za główne swe zadanie utrzymanie trwałego pokoju i poszanowanie obowiązujących traktatów.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Prezydyum magistratu miasta Lwowa ogłosiło następujący program jazdy Najdo-

---

27)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

X.

(Ciąg dalszy.)

Panna Paulina zainteresowała się naszkicowaną tak posępnie sylwetką Wisłowskiego.

— Czy być może! — rzekła. — Zdawałoby się że to zajecie tak lekkie....

— Zapewne, pani; tylko nie trzeba mu się oddawać przez ośmnaście godzin na dobę.

— Co pan mówisz? Ośmnaście godzin! Ależ to samobójstwo!

— To też Wisłowski się zabija.... Wspominałem pani, iż systematycznie pozbywa się płuc i wzroku.

— I po cóż, na Boga!

— Żeby wyżywić swoją rodzinę: matkę, trzy siostry, brata.... Zważ pani, iż to lekkie zajęcie jest też i bardzo licho płatnem; chcąc się z niego utrzymać, potrzeba prawdziwie heroicznych wysiłków.

— Więc czemuż go nie rzuci? Niepodobna, aby już do czego innego nie był zdatnym.

Konrad uśmiechnął się właściwym mu pessymistycznym uśmiechem.

— Jak to widać, że pani nie znasz naszych stosunków!... Zaręczam pani, iż jest wielu takich, którzy Wisłowskiemu zazdroszczą tego, że się pracą zabijać może, i samiby się tak samo zabijali, gdyby ją mieli. Ale dajmy temu pokój. Oto lepiej racz pani zauważyć, że w tym wyrazie mamy dwukrotnie powtórzoną literę *h*.

— Chciałam właśnie zapytać pana, co się w takim razie robi.

— Przekreśla się zbyteczną literę i na marginesie stawia się ot takie *d*.

— I to wystarcza?

— Zupełnie.

— Ach! czemuż nie jestem korektorką Księgi Życia. Ileżbym tam takich *d* nastawiała!

— Wolno wiedzieć, przy czem mianowicie?

— Przedewszystkiem przy takich egzystencyach, jak tego Wisłowskiego, o którym pan takie wesołe rzeczy opowiadasz.

— Pani! Na Boga! A cóżby się stało z błędami zecerskiemi?

— Nie byłoby ich wcale. Zostałyby także wykreślone.

— Jak uważam, przy pomocy wykreślających i wstawiających znaków, doprowadziłabyś pani świat do stanu zupełnej doskonałości.

— Niech Bóg broni! Tak źle ludziom nie życzę.

— Źle?

— No, tak.... któryś z filozofów, Mainländer, jeżeli się nie mylę, powiedział, że największem nieszczęściem dla świata byłoby, znaleść się kiedyś na takim idealnym szczycie. Ludzie powaryowaliby z nudów.

— I mnie się tak zdaje.

— Prawda? Otóż zostawiłabym im wielkie zbrodnie, wielkie klęski, wielkie namiętności, ale pousuwałabym wszystkie dokuczliwe, brzydkie, liche, małe nędze... Ludzkość powinna być od nich wolną.... to dobre dla istot niższego rzędu.... Nie, nie.... Zostawiłabym jej naprzykład dżumę, ale stanowczo postawiłabym *d* przy migrenie.

— A cóżbyś pani zrobiła ze śmiercią?

— Ze śmiercią? Ach! to zbyt piękna rzecz, aby się tylko raz człowiekowi trafiała.... Kazałabym jej się powtarzać kilkakrotnie.... *A propos*, czy jest na powtórzenie jaki osobny znak w korekcie?

— Znak?... nie; wstawia się po prostu potrzebny wyraz lub literę.... Mieliśmy tu już gdzieś... ot, tu!

Konrad, mając prawą rękę zajętą poprawieniem dojrzanego w tej chwili błędu, wskazującym palcem lewej posunął po papierze i w tem poruszeniu ślubna jego obrączka błysnęła przed spuszczonemi oczyma panny Pelwiczówny. Czy ta ostatnia po raz pierwszy ją zobaczyła, czy też uznała za stosowne, po raz pierwszy zwrócić na nią uwagę, trudno orzec. To pewna, że się zarumieniła silnie i wykrzyknęła głosem niespodzianki:

— To pan żonaty? Nie wiedziałam.

Wieryczowi krew uderzyła do głowy.

— Tak pani; jestem żonaty.

Odsunęła się i patrzyła na niego ciekawie, jak gdyby go po raz pierwszy widziała.

— To szczególne!... nie byłabym przypuściła....

Wierycz zaśmiał się z przymusem.

— Dlaczego? Sądziłaś pani, że nie znalazłaby się kobieta, któraby chciała podzielać moją dolę?

— Co za myśl! Ale pan nie wyglądasz na żonatego. Masz pan na to za wiele.... poezyi w oczach....

Uśmiechnęła się.

— Żonaci robią wrażenie takich spokojnych, zadowolonych filistrów.... naturalnie, jeśli są szczęśliwi w małżeństwie.... pan zaś.... no, ja za dobrze panu życzę, żebym pana na chwilę w innej kategoryi postawić mogła.

— Mam bardzo dobrą i kochającą żonę — odpowiedział Konrad.

— Taką tylko pan mieć powinieneś.... Dlatego też, dziwię się, że szczęśliwy małżonek może tak jak pan wyglądać!

Mówiąc, oparła łokieć na korekcie, przekręciła się bokiem, dotykając krawędzi biurka wężową linią swej kibici, i patrzyła mu bystro w oczy.

— Dawno pan jesteś ożeniony?

— Od lat siedmiu!

Och!

To „och!" było powiedziane w sposób szczególny.

Wzięła suche pióro i kreśliła niem różne zygzaki; uśmiechając się subtelnie.

Konrad to spostrzegł:

— Można wiedzieć, co panią bawi?

— Nic.... Przypomniałam sobie tylko, jak za pierwszą swoją bytnością, tam przy kominku dziwiłeś mi się pan, żem się tak młodo wybrała aż za Ural.... otóż teraz mam ochotę zadziwić się panu jeszcze bardziej, żeś się tak młodo ożenił.... To przecież ryzykowniejsza wędrówka.

Konrad milczał.

— Mam ochotę — ciągnęła dalej, nie spuszczając z niego oka — powtórzyć panu te wyrazy, któreś mi pan wte-

stojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu podczas pobytu w naszem mieście.

Przyjazd nastąpi dnia 2 lipca 1887 (sobota) o godzinie 9 minut 55 wieczór podług zegara lwowskiego na główny dworzec kolei galic. Karola Ludwika.

W bramie tryumfalnej przy wjeździe z dworca do ulicy Gródeckiej powita Prezydent miasta na czele Rady miejskiej Jego Ces. i Król. Wysokość krótką przemową, poczem nastąpi wjazd do miasta ulicami: Grodecką, Zygmuntowską, Mickiewicza, Słowackiego po przed gmach sejmowy, ulicą Majerowską, Jagiellońską, Karola Ludwika, przez plac Marjacki, Halicki, Bernardyński, ulicą Czarnieckiego, do pałacu Namiestnikowskiego, gdzie Jego Ces. i Król. Wysokość zamieszkać raczy.

Podczas przejazdu Najdostojniejszego Gościa będą te ulice i place iluminowane.

Tego wieczora o godzinie 11 odbędzie się pochód z pochodniami przed mieszkaniem Najdostojniejszego Gościa.

Dnia 3 lipca 1887 (Niedziela) o godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele katedralnym obrz. łać., na które uda się Najdostojniejszy Arcyksiążę z Swej rezydencyi przez plac Bernardyński, Halicki i Maryacki, ulicą Teatralną do kościoła katedralnego, a z powrotem przez plac Kapitulny i Rynek, ulicą Ruską i Czarnieckiego do mieszkania.

Podczas przejazdu do kościoła i z powrotem do mieszkania utworzą szpaler, po obu stronach drogi, korporacye duchowne i bractwa kościelne, zakłady dobroczynne, Stowarzyszenia i korporacye świeckie, tudzież młodzież szkół średnich i ludowych — w porządku szczegółowo oznaczonym.

O godzinie 10 rano rozpocznie się przyjęcie Władz i Deputacyi, dla których dojazd dozwolony będzie tylko ulicą Czarnieckiego od placu Bernardyńskiego, zaś odjazd ulicą Czarnieckiego w górę ku kościołowi OO. Karmelitów.

O godzinie 2 z południa wyjazd z mieszkania ulicą Sobieskiego przez plac Maryacki, ulicą Kopernika, Słowackiego i Mickiewicza do kościoła katedralnego grecko-katolickiego u św. Jura — a ztąd powrót ulicą Mickiewicza, Jagiellońską, Karola Ludwika po przed gmach teatralny w ulice Teatralną i Ormiańską do kościoła katedralnego ormiańskiego; ztąd ulicą Ormiańską i Grodzickich przez Rynek (po stronie północnej) do Muzeum miejskiego w ratuszu, dalej ulicą Trybunalską i Teatralną do Muzeum hr. Dzieduszyckiego; ztąd do Ruskiego Domu Narodnego i gimnazyum ruskiego, następnie ulicą Teatralną przez plac Krakowski, ulicą Żółkiewską do templu izraelickiego.

Z tamtąd napowrót ulicą Żółkiewską, przez plac Krakowski, ulicą Krakowską, przez Rynek (stroną zachodnią i południową), ulicą Ruską, Czarneckiego, Kurkową, na Strzelnicę miejską, a ztąd napowrót ulicą Kurkową, ulicą Sawy, Czerwoną, Teatyńską, na Wysoki Zamak — na festyn ludowy.

Pobyt Jego Ces. i Król. Wysokości na Wysokim Zamku objęty jest osobnym programem.

Powrót z Wysokiego Zamku nastąpi ulicą Teatyńską po przed pałac arcybiskupi, ulicą Czarneckiego do mieszkania.

O godzinie 6tej obiad, zaś o godzinie 9tej wieczór w gmachu Sejmowym, na który uda się Najdostojniejszy Gość ulicą Sobieskiego, przez plac Maryacki, ulicą Hetmańską, obok placu św. Ducha, ulicą Jagiellońską, Majerowską i Słowackiego do gmachu Sejmowego.

Dojazd na wieczór dla ekwipażów prywatnych osobno oznaczonym i ogłoszonym zostanie.

Powrót do mieszkania nastąpi tą samą drogą, t. j. ulicą Słowackiego, Majerowską, Jagiellońską, poprzek ulicy Karola Ludwika, ulicą Hetmańską, przez plac Maryacki i ulicą Sobieskiego.

Te ulice i place illuminowane będą w czasie przejazdu Najd. Gościa.

Dnia 4 lipca 1887 (poniedziałek) o godzinie 7 rano przegląd załogi wojskowej na błoniach Janowskich za rogatką.

Wyjazd z mieszkania ulicą Sobieskiego przez plac Maryacki, ulicą Karola Ludwika, Jagiellońską, Mickiewicza, Krasickich i Janowską — za rogatkę, a ztąd ku błoniom Janowskim na plac przed mostem nad trasą kolei brodzko-tarnopolskiej.

Powrót ulicą Janowską, Kazimierzowską, Brygidzką, Jagiellońską, przez plac św. Ducha, Teatralną, przez plac Kapitulny i Rynek, ulicą Ruską, Czarnieckiego do mieszkania.

O godzinie $9^1/_2$ rano Wyjazd ul. Czarnieckiego, Pańską, Kamienną i Batorego do gimnazyum Franciszka Józefa.

Z tąd ulicą Batorego przez plac Halicki i Maryacki ulicą Kopernika do Seminaryum duchownego grec. kat. — celem założenia kamienia węgielnego pod nowy budynek.

Z tąd ulicą Kopernika przez plac Maryacki, ulicą Teatralną przez plac Kapitulny i Rynek ulicą Ruską do gimnazyum niemieckiego — a ulicą Czarnieckiego do mieszkania.

O godzinie 12 śniadanie.

O godzinie $1^1/_2$ z południa wyjazd ulicą Czarnieckiego przez Podwale i Ruską do Instytutu Stauropigiańskiego, a ztąd do parafialnej cerkwi gr. kat. — zkąd wychód przez bramę na plac przed Arsenałem wojskowym, dokąd zajadą tymczasem powozy orszaku.

Dalej ulicą Ruską przez Rynek ul. Halicką, Batorego, Fredry, do Kasyna wojskowego, a ztamtąd ulicą Fredry przez plac Akademicki ulicą św. Mikołaja, Stryjską do krajowej szkoły lasowej.

Następnie ulicami: Stryjską i Pełczyńską, Kopernika i Leona Sapiehy, do miejskiej szkoły Maryi Magdaleny, a potem do szkoły politechnicznej.

Ztąd ulicą Leona Sapiehy i Kopernika do Narodowego Zakładu im. Ossolińskich, a nustępnie ulicami: Ossolińskich, Słowackiego, Mickiewicza, Krasickich, Janowską i Kleparowską, na Kortumówkę, do Strzelnicy wojskowej:

Powrót, ulicami: Kleparowską, Janowską, Kazimierzowską, Brygicką, Jagiellońską, przez plac św. Ducha, Rynek, ulicą Ruską i Czarnieckiego do mieszkania.

O godzinie 6tej obiad, zaś o godzinie 9tej wieczorek u JKW. ks. Würtemberga, w gmachu generalnej Komendy wojskowej.

Tego wieczora od godziny w pół do 9tej ogólna illuminacya całego miasta, podczas której około godziny 10tej przejeżdżać będzie Jego Ces. i Król. Wysokość następującemi ulicami:

Z gmachu generalnej komendy wojskowej do ulicy Pańskiej, dalej ulicami: Kamienną, Batorego, przez plac Halicki, Maryacki, ulicą Karola Ludwika, Jagiellońską, Majerowską, Słowackiego, po przed Gmach sejmowy, ulicami: Mickiewicza, Jagiellońską, przez plac św. Ducha, ulicą Teatralną, plac Kapitulny, do Rynku wprost do góry, i naokoło ratusza, a następnie ulicami: Halicką i Sobieskiego, do mieszkania.

Dnia 5 lipca 1887. (wtorek). Odjazd o godz. 6 m. 50 rano podług zegara lwowskiego, na główny dworzec kolei galicyjskiej Karola Ludwika, tą samą drogą, którą się odbył dnia 2 lipca 1887 — wieczór wjazd Jego Cesars. i Król. Wysokości do miasta.

Korporacye i stowarzyszenia, tudzież uczniowie szkół, którzy wystąpią na pożegnanie Gościa Najdostojniejszego — ustawią się w szpaler po obu stronach drogi przejazdowej.

Wczoraj wieczorem odbyła się próba oświetlenia gazowego na placu przed pałacem Namiestnictwa w obecności członków Komitetu miejskiego a pod kierownictwem dyrektora zakładu gazowego, p. Vossa. Ogólnie przyznano, że próba pod względem siły światła wypadła zupełnie zadowalająco, natomiast uznano potrzebę poczynienia pewnych zmian w konstrukcyi bramy wzniesionej przy wylocie ulicy Sobieskiego. Zarazem odnośna komisya postanowiła przedłużyć nieco w kierunku strażnicy miejskiej linię ognistą. Po przeprowadzeniu zamierzonych zmian odbędzie się ponowna generalna próba oświetlenia.

Zawiązany z inicyatywy Reprezentacyi miasta Komitet dziennikarski dla przyjęcia przybywających podczas pobytu Najd. Następcy Tronu we Lwowie, korespondentów pism zamiejseowych i zagranicznych, powziął następujące uchwały:

1. Dnia 2 lipca o godzinie 4 po południu oczekiwać będą członkowie komitetu dziennikarzy, mających przybyć z Krakowa pociągiem kurjerskim, celem udzielenia im potrzebnych informacyj, jakoteż wskazania pomieszkania, które komitet przygotowuje. Na peronie dworca Karola Ludwika zostanie urządzone od 1 lipca biuro informacyjne, a miejsce jego wskaże tablica z odpowiednim napisem.

2. Każdy z korespondentów otrzyma odznakę dziennikarską wraz z kartą wstępu do wszystkich miejsc (t. z. *Passe partout*), jakoteż potrzebne zaproszenia.

3. W urzędzie telegraficznym urządzony zostanie osobny pokój dla korespondentów.

4. Przez czas pobytu Najd. Arcyksięcia we Lwowie, Koło lit. art. ofiaruje gościnnie swój lokal (plac Maryacki l. 9) do użytku gości, gdzie będzie również urzędowało stałe biuro informacyjne dla dziennikarzy od godziny 10 rano do 10 wieczór codziennie.

5. Na cześć dziennikarzy zamiejscowych daną będzie uczta w lokalu Koła lit. art. dnia 4 lipca o godzinie 6 po południu.

Ci panowie korespondenci, którzy pragną korzystać z powyższych ułatwień, zechcą nadesłać na ręce sekretarza miejskiego komitetu dziennikarskiego (plac Maryacki l. 9), zawiadomienie o swem przybyciu najdalej do 30 czerwca br. i zaopatrzyć się w legitymacyę odpowiednią od swojej redakcyi, którą za przybyciem do Lwowa należy okazać członkom komitetu.

Z tarnopolskiego Komitetu dla przyjęcia Najd. Cesarzewicza odbieramy następujące pismo:

Wszelkie przygotowania na przyjęcie Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa w dniu 5 i 6 lipca w Tarnopolu są już prawie na wykończeniu i tylko tu i owdzio potrzebują jeszcze uzupełnienia.

Oprócz urządzenia wystawy etnograficznej, w skład której jako niepodzielna część całości wchodzą żywe typy ludu galicyjskiego ze wschodniej Galicyi, trzy chaty wiejskie i obchód obżynków, a do czego Komitet przyjęcia największą przywiązywał i przywiązuje wagę, jest już całe przyjęcie we wszystkich swych szczegółach należycie obmyślane i opracowane i bardzo bliskie wykonania, poczynił Komitet wykonawczy, zostający pod przewodnictwem Marszałka tarnopolskiego powiatu, p. Juliusza Korytowskiego, za pośrednictwem poszczególnych sekcyj wszystkie inne przygotowania w najdrobniejszych ich szczegółach. — Przygotowania do oświetlenia elektrycznego są w całej pełni; za parę dni odbędzie się już kilka prób, które okażą, czy i o ile fabryka Gulchera z Bielska odpowie swemu zadaniu.

Korowód z pochodniami, w którym weźmie udział 600 młodzieży szkolnej z różnobarwnemi lampionami, ćwiczy się pilnie pod kierownictwem p. Szydłowskiego i zdaje się, że cel korowodu stworzenia w pochodzie litery „R“ z koroną pomyślnym zostanie uwieńczony skutkiem.

Niepoślednie zadanie ma do spełnienia obywatelska straż honorowa, która, zorganizowana przez p. Ludwika Puntscherta, uchwaliwszy dla siebie ściśle obowiązujący regulamin, rozwinęła gorliwą działalność. — Sekcya budowniczo-dekoracyjna zamarkowała już swoją dodatnią czynność. Bramy tryumfalne są na ukończeniu, wczoraj rozpoczęto pracę około dekoracyj ulic ustawianiem ozdobnych masztów.

W tych dniach ma się pojawić odezwa burmistrza miasta, pouczająca mieszkańców o sposobie dekorowania miasta, jego oświetlenia, o straży obywatelskiej, o zachowaniu się publiczności i o postanowieniu, że wszystkie sklepy w czasie przyjazdu i pobytu Najd. Arcyksięcia Rudolfa w tu-

---

dy powiedział, pytając, czym się puściła w tę podróż bez trwogi?... bez żalu?.... bez tęsknoty?...

Wymawiała każdy wyraz zwolna i z naciskiem, jak gdyby sondując niemi duszę swego słuchacza. Ale on był już trochę panem siebie.

— Czy mam pani z kolei jej własną odpowiedź przytoczyć? Pamiętam ją równie dobrze.

— O! nie! nie mógłbyś jej pan do siebie zastosować!

Poruszył się mimowoli.

— Jakto, pani? Nie mógłbym?

Panna Paulina uśmiechnęła się czarująco.

— Rzecz prosta. Cóż ja wtedy powiedziałam?

— Powiedziałaś pani: Czego się lękać, czego żałować i za czem tęsknić, kiedy czynimy to, do czego nas żadna konieczność nie zmusza.

— Właśnie.... A pan działałeś pod wpływem konieczności.

— Konieczności? — powtórzył Konrad, patrząc na nią, jakgdyby miał przed sobą jasnowidzącą — jakaż to była, pani sądzi, ta konieczność?

— Mój Boże.... jakażby? Miłość!

Trudno opisać, ile obojętności, lekceważenia i wyzywającej ironii zamknęło się w tym jednym wyrazie.

— Pan nie jesteś tego zdania, żeby to była najdespotyczniejsza konieczność dla naszych cywilizowanych serc? — ciągnęła dalej. — Niestety! nie żyjemy w szczęśliwych arkadyjskich czasach. Wtedy miłość nie była tak wymagającą. Wtedy dość jej było, gdy chłopiec dziewczynie gałązkę róży przyniósł, a ona go tą różą musnęła po twarzy i oboje szli się kochać w gaje mirtowe, wśród kwitnących pomarańczy i on grał na flecie... ona plotła wieńce... byli bardzo szczęśliwi... czas jakiś... i świat się nie dziwił i nie gorszył; a potem miłość odchodziła od nich i oni odchodzili od siebie i świat się znowu nie dziwił i nie gorszył.... Dzisiaj ona inaczej przemawia do ludzi: Chcecie się kochać? — mówi — bardzo dobrze; ale musicie mi wprzód w obec Boga i prawa przysiądz, że ty, Filonie, będziesz twojej Chloi do końca życia sprawiał kapelusze, a ty, Chloe, będziesz jemu do końca życia dysponowała obiady. Zakochani, naturalnie godzą się na to.... To tak słodko ulegać despotyzmowi miłości... z początku.... Ale na nieszczęście różowa despotka ma w dodatku skrzydła i pewnego pięknego poranku odlatuje sobie, pozostawiając dozgonne zobowiązanie kapeluszy i obiadów!

Głos panny Pelwiczówny dźwięczał gryzącym sarkazmem, a każdy jej wyraz jak rozpalone żelazo dotykał drażliwej duszy Konrada. Po co ona mu to mówiła? Czy chciała się przekonać, o ile to satyryczne malowidło portretuje jego własne domowe szczęście?

— W zachęcających barwach przedstawiasz pani miłość i małżeństwo — odezwał sie po chwili.

— Może nie w zachwycających, ale w prawdziwych. Na dwa związki bratnich dusz, które tej teoryi zaprzeczą, dziewięćdziesiąt ośm niedobranych i zatruwających sobie wzajem życie stadeł stanie za nią murem. Zechciej pan wziąć pod uwagę, że do tych szczęśliwych wyjątków zaliczam z góry małżeństwo pana.

— Bardzo pani wdzięczny jestem za dobrą opinię o mnie i o mojej żonie.

Panna Paulina nic na to nie odrzekła i spuściła oczy na zapomnianą potroszę korrektę.

— Mistrzu mój! — odezwała się żartobliwie. — Widzę tu nową zawiłość. Oto litera g przybrała nieprawidłowe położenie. W jaki sposób skłonić ją, żeby wróciła do normalnej sytuacyi?

— I o to także łatwiej w korrekcie książkowej, niż w życiowej — rzekł Konrad. — Tutaj stawia się taki zygzag i po wszystkiem.

Sięgnął po pióro, które trzymała panna Paulina.... Ale elastyczne jej paluszki nie usunęły się w porę. Dłoń Konrada spoczęła przez chwilę na tej miękkiej, aksamitnej rączce.

Dreszcz przebiegł zdenerwowanego poprzednią rozmową młodzieńca, a i spuszczone powieki panny Pauliny zadrgały także.

— Zygzag? — powtórzyła, wysuwając zwolna rękę — taki zygzak?

Podniosła oczy i zamglone jej, nieco chłodne spojrzenie zetknęło się z pałającym wzrokiem Wierycza i zdawało się w nim roztapiać, jak górska mgła roztapia się w złotym promieniu słońca.

Milczeli i patrzyli na siebie..., i ów zygzag korrekty życiowej, mogący przywrócić normalną sytuacyę, byłby im się przydał w tej chwili....

Byłby się przydał i znalazł się w postaci uderzenia dzwonka w przedpokoju. Jednej chwili niebezpieczny urok prysnął, spojrzenia się rozbiegły i ku dzwiom wchodowym zwróciły.

Na twarzy Konrada znać było niechęć dla tego tak nie w porę, a raczej zanadto w porę zjawiającego się gościa; panna Paulina zaś, niezależnie od tego wrażenia musiała jeszcze innych jakichś doświadczać, bo zarumieniła się gwałtownie, a szafirowe błyski wypadły parę razy z pod jej lekko drżących rzęs.

— To pewno mój brat cioteczny — rzekła — nikt inny nie mógłby przyjść o tej porze.

— Tak? — rzekł Konrad, aby coś powiedzieć. Jednocześnie myślał, że jeśli już koniecznie ktoś miał im przeszkodzić, to przynajmniej dobrze, że jest nim ów brat, o którym nieraz słyszał i zawsze w dosyć zaciekawiający sposób.

Tymczasem klamka pewną pociśnięta ręką stuknęła i do salonu śmiałym, żywym krokiem wszedł trzydziesto kilko letni mężczyzna.

Wzrostu był średniego; budowy, znamionującej niepospolitą siłę fizyczną. Głowę małą, inteligentną nosił nieco w tył odrzuconą, co przy ruchach energicznych nadawało mu wyraz pogardliwej stanowczości, dumy i pewności siebie. Piękne, szafirowe oczy, bardzo do oczu panny Pauliny podobne, patrzyły w ten sam sposób. Ciemne, gęste włosy przystrzyżone miał krótko nad czołem o wysokich kątach, cerę śniadą, gorącą, usta żywo zabarwione i krótki wąs. Była to powierzchowność bardziej imponująca i szlachetna, niż piękna i sympatyczna. Poufały stosunek z tym człowiekiem nie musiał być łatwym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tejszym grodzie mają być otwarte, i w ogóle o przestrzeganiu wzorowego porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Nie pozostała po za innemi sekcya kwaterunkowa. Przewodniczący jej, p. Walenty Stachiewicz, sporządził dokładny spis prywatnych mieszkań, których goście zamiejscowi potrzebować będą. Zgłoszenia i zamówienia przyjmowane będą do 30 b. m. Dla Włościan są przygotowane mieszkania w budynku szkoły wydziałowej i ludowej.

Komitet wykonawczy poczynił dalsze zarządzenia, sięgające po za obręb miasta Tarnopola. Położone bowiem wzdłuż toru kolejowego wsie i wybitniejsze wzgórza, będą odpowiednio oświetlone, a w punktach zbornych, wzdłuż gościńca krajowego, którędy Jego Ces. Wysokość podróż powozem odbywać będzie, będą po granicę tutejszego powiatu ustawione trzy bramy, jedna w Berezowicy, dwie w Mikulińcach; zbierze się nadto ludność okolicznych wsi z naczelnikami gmin, obszarów dworskich, duchowieństwo, młodzież szkolna, bractwa kościelne i cerkiewne i konne banderye, które nie towarzysząc Wysokiemu Gościowi, tworzyć będą dekoracyę tych licznych punktów zbornych.

W samym Tarnopolu zostały wszystkie celniejsze domy odnowione i odświeżone i gorączkowy pospiech w robotach daje się widzieć na każdym kroku. Sąsiednie straże pożarne ochotnicze zapewniły Komitet o swoim czynnym współudziale a dla surowego przestrzegania przepisów policyjno-ogniowych ma wydać magistrat stosowne pouczenie. Ogólne zajęcie budzi chata huculska z jej właściwymi mieszkańcami a istne procesye idą do ogrodu miejskiego, aby podziwiać tych mieszkańców gór.

Komitet wyczekuje jeszcze odpowiedzi niektórych Rad powiatowych, aby ze swojemi przygotowaniami być zupełnie w porządku, co niewątpliwie już w tych dniach nastąpić musi.

Komitet tarnopolski donosi dalej: C. k. generalna dyrekcya austr. koleji państwowych zezwoliła na 50 prc. opust ze zwyczajnych cen biletów II lub III klasy na galicyjskich liniach kolei państwowej dla deputacyj i uczestników rozmaitych uroczystych obchodów, ku uczczeniu Najwyższych Odwiedzin urządzić się mających. Osoby, chcące korzystać z powyższego opustu, mają się wykazać kartami legitymacyjnemi, wystawionemi w tym celu przez wys. Wydział krajowy.

C. k. generalna dyrekcya przyznała także (wedle dosłownego brzmienia) za przewóz towarów na wystawę ma być uiszczoną całkowita taryfowa należytość, z powrotem zaś przewozi się je bezpłatnie pod następującemi warunkami:

1. Przesyłki należy zaopatrzyć, oprócz listem przewozowym, także jeszcze wystawionem przez Komitet wystawowy poświadczeniem, na którem musi być uwidocznionem nazwisko wysyłającego jakoteż oznaczenie przesyłki.

2. Przewóz z powrotem musi nastąpić tąż samą drogą, jak przewóz na wystawę.

3. Do listu przewozowego, który towarzyszy wracającemu towarowi, musi być dołączony list, za którym towar był przewieziony na wystawę, obadwa listy przewozowe muszą być oprócz tego zaopatrzone przypiskiem, zawierającym poświadczenie Komitetu wystawy, że przedmioty były wprawdzie wystawione, jednakowoż nie zostały sprzedane.

4. Listu przewozu na wystawę nie zwraca się stronie.

5. Przesyłki nie mogą być obciążone powziątkami, ani przy przewozie tam, ani napowrót.

6. Należytości uboczne, jakoteż ubezpieczenie wartości, składowe i t. d. oblicza się na podstawie ogólnych postanowień.

Z Gorlic donoszą nam, że celem powitania Najdost. Cesarzewicza udaje się imieniem Reprezentacyi powiatu tamtejszego do Tarnowa deputacya, złożona z pp. Władysława Płockiego, Wal. Rogawskiego, Gust. Kozierowskiego, Woj. Biechońskiego, dr. Józ. Radomyskiego, Bol. Niedzielskiego, Zygm. Jaworskiego, ks. Więcka, Michała Wałęgi, Fel. Skrochowskiego, Ad. Skrzyńskiego, Fel. Rogojskiego, ks. T. Obuszkiewicza, Jul. Szkirpana i Tom. Zacharyasza.

Z Wadowic donoszą, iż celem powitania Najd. Następcy Tronu zostali wydelegowani do Krakowa imieniem tamtejszego powiatu pp. Władysław Haller, dr. Iwański, Al. Gozdawa Gostkowski, Bronisław Gorczyński, Michał Naimski i Kapelan.

Z Sokala donoszą, że celem powitania Najd. Cesarzewicza udaje się tamtejsza Rada powiatowa in corpore z prezesem swym, Stan. Polanowskim, i zast. prezesa, Zbignicwem hr. Lanckorońskim, do Krakowa. Do Rady powiatowej przyłączają się deputacye gmin wiejskich liczące 30 włościan. Oprócz tego wysyłają miasta Bełz i Sokal deputacye do Krakowa, złożone z burmistrza i trzech radnych. Na wystawę w Tarnopolu wysyła powiat Sokalski dwie pary włościan w strojach świątecznych ludowych.

JE. hr. Włodz. Dieduszycki wyprawia z tamtejszych dóbr swoich całkiem zbudowaną chatę z całem wewnętrznem domowem i gospodarskiem urządzeniem na wystawę tarnopolską.

Z Żywca donoszą nam, że tamtejsza Rada powiatowa uchwaliła, ażeby, celem powitania Najdost. Cesarzewiczowstwa, cała Rada powiatowa zgromadziła się na stacyi w Oświęcimie wraz z 22-ma delegatami gmin i deputacyami stowarzyszeń weteranów z Żywca i Suchej.

Z Rudek donoszą, iż w skład deputacyi powiatu rudeckiego, udającej się do Gródka, celem złożenia hołdu powitalnego Najdost. Gościowi, wchodzą pp. Alb. Rayski, Kaz. Kurek i Miecz. Lewicki.

KORESPONDENCYE

Kraków, 23 czerwca.

(*h*) Za dni parę, bo już we wtorek, stanie w naszem mieście JCW. Arcyksiążę Rudolf z swą Najdostojniejszą Małżonką, Arcyksiężną Stefanią. Na przyjęcie tak Dostojnych Gości gotuje się miasto z niesłychanym pospiechem, i pragnie wystąpić tak, by odpowiadało godnie swej tradycyi. Przygotowania do przyjęcia widoczne już na każdym kroku. Oświetlenie miasta zapowiada się świetnie. Wczoraj urządzono próbę oświetlenia rzymskiego. Pięknie w oświetleniu rysować się będą stare gmachy krakowskie. Przygotowania do uroczystości „Wianków", na której będą Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo, prowadzi z całą energią pan Sobiesław hr. Mieroszewski, prezes komitetu, poseł ziemi krakowskiej do Sejmu. To kierownictwo uprawnia do nadziei, że ta uroczystość będzie jedną z najpiękniejszych w programie pobytu.

Mieszkańcy miasta zajmują się żywo przybyciem Najdostojniejszych Gości, z prowincyi zjazd wielki, bo już wszystkie mieszkania w hotelach zamówione. Dziś na ulicach miasta zatrzymują się gromady obywateli przed plakatem następującej treści: Szanowni mieszkańcy miasta Krakowa: Jego Cesarska i Królewska Wysokość, Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf, Następca Tronu, z Najdostojniejszą Małżonką Swoją, Jej Cesarską i Królewską Wysokością, Arcyksiężną Stefanią, przybywają we wtorek, dnia 28go czerwca b. r., o godzinie 7, minut 45 z rana koleją żelazną do Krakowa, i zabawią tu do 1go lipca b. r.

O tych radosnych i uszczęśliwiających nas odwiedzinach tak Wysokich Gości zawiadamiam Szanownych mieszkańców miasta z podniosłem uczuciem.

Kraków, który za bytności Najjaśniejszego Pana w roku 1880 w starożytnych swoich murach dał tyle dowodów najszczerszego i najwyższego przywiązania do najmiłościwiej panującego nam Cesarza i Króla, niewygasłej wdzięczności i miłości za tyle dobrodziejstw, jakie nam świadczył i świadczy, a ponowił objawy przywiązania swego w roku zeszłym na przejezdnem Jego Cesarskiej Mości z Galicyi, nagrodzony każdym razem najwyższem uznaniem i podziękowaniem Monarszem, okaże i teraz z całą świetnością, na jaką go stać, radosne uniesienie z powodu goszczenia u siebie Najdostojniejszych Członków Rodziny Cesarskiej; złoży wierny hołd najszczerszego przywiązania i najwyższej czci dla Najdostojniejszej Osoby Następcy Tronu i Jego wszędzie miłowanej Najdostojniejszej Małżonki.

Przyjąć godnie Ich Cesarskie i Królewskie Wysokości, dać się poznać z najlepszej strony Najdostojniejszemu Następcy Tronu, okazać Mu i Najdostojniejszej Jego Małżonce, jak wdzięczną jest ludność za dobrodziejstwa Królewskiego Ojca, jak przywiązaną do całego Cesarskiego domu, jak blisko stanąć pragnie sercu Najdostojniejszego Następcy tronu i Jego Najdostojniejszej Małżonki, oto będzie dobrowolnym i we wszystkich warstwach ludności odczuwanym objawem, co więcej prawdziwą potrzebą uczucia i najmilszem zadaniem Szanownych mieszkańców tego grodu, którzy przy każdej podobnej sposobności, poważne, wierne i lojalne usposobienie swoje tak świetnie okazywać umieli. Zachęty po temu nie potrzeba, gdyż całe usposobienie to odpowiada pełnym wdzięczności uczuciom narodu i uroczystości błogiej chwili, jaka nas czeka.

Tem uczuciem wiedziony dzielę się pełen otuchy i przekonania z całą ludnością Miasta naszego, podając do jej wiadomości szczegółowy program z powodu przybycia Najdostojniejszych Gości naszych.

Prezydent miasta, *dr. Feliks Szlachtowshi.*

Jubileusz królowej Wiktoryi.

Wszystkie dzienniki angielskie z dni ostatnich poświęcają większą część szpalt prawie wyłącznie jubileuszowi królowej. „Uroczystością narodową" nazywa ten obchód *Standard.* Artykuły wstępne podnoszą tak polityczne cnoty królowej, jakoteż błogi i umoralniający wpływ jej życia rodzinnego na życie socyalne i obyczaje Anglii. „Żaden z monarchów konstytucyjnych, pisze *Times*, nie okazywał trwalszego szacunku dla wolności ludu, jak królowa Wiktorya. Nigdy też nie zapomni naród, że za to i za wiele innych rzeczy winien wdzięczność i pamięć zmarłemu małżonkowi królowej"

Według telegramów londyńskich ze środy, entuzyazm wywołany pierwszym dniem uroczystości i obchodami, trwa jeszcze ciągle. Wszystkie dekoracye domów i transparenty iluminacyjne pozostaną nietknięte przez dni kilka. Najwięcej zajęcia budzącą chwilą uroczystości, była uczta dla dzieci w Hydeparku. Przeszło 30 000 dzieci szkół publicznych, co w Londynie oznacza dzieci warstw najuboższych, bawiło się w parku, który może po raz pierwszy w życiu oglądały. Wzniesiono na placach parku niemal całe miasto namiotów, a królowa przejeżdżała pomiędzy rzesze dzieci, wśród ogłuszających okrzyków radości. Cudownie ciepła pogoda sprzyja tym dniom wielkiego święta narodowego.

Uroczystość właściwa rozpoczęła się w poniedziałek o godzinie 11 rano. Według relacyj telegraficznych, domy udekorowane były nie bardzo gustownie, ale nadzwyczaj bogato. Przeważały wszędzie barwy żółte, trybuny zaś wszystkie udekorowano i obito amarantowym adamaszkiem, co wielce urozmaicało okopcone wiekiem i dymem stare budynki Londynu.

Opactwo Westminsterskie wyglądało jak olbrzymi teatr opery. Cała nawa kościoła, wszystkie boczne galerye i mnóstwo nowo urządzonych amfiteatralnie galeryj, sięgających aż pod wyniosłe sklepienia, zajęte zostały szczelnie przez publiczność warstw wybranych. Kobiety w strojach przepysznych nastręczały widok niezwykły. Wszystkie siedzenia pokryte były suknem czerwonem. Ciężkie, kosztowne dywany pokryły całą posadzkę kościoła Wszystko, cokolwiek Anglia posiada z towarzystwa, odznaczającego się inteligencyą, co pod względem społecznym wyżej stoi, znalazło się w dniu tym w opactwie Westminsterskiem.

Ruch pomiędzy ludnością, gwar stłumiony dał się słyszeć na ulicach po jedenastej, a zdala odgłos fanfary zapowiedział zbliżanie się pochodu. Przed innymi ukazały się powozy czterokonne, wiozące gości z innych części świata, pomiędzy niemi królowa Hawai, strojem złocistym promieniejąca, i książęta indyjscy. Po nich jechali członkowie spokrewnionych z królową Wiktoryą książąt niemieckich, jak Szlezwiku i Holsztynu, Sasko Meiningeńskiego domu, Hessyi, Hohenlohe i t. d. a następnie książęta Teck. W piętnastu złocistych powozach jechali książęta panujący i następcy tronu ze swojemi świtami: Królowie Belgii, Saksonii Danii i Grecyi, Wielki książę Meklemburski, Najdostojniejszy Cesarzewicz Austryi, następcy tronu Portugalii i Grecyi i inni członkowie rodzin panujących.

Przybyła nakoniec królowa Wiktorya, otoczona gronem synów, zięciów i wnuków, którzy jechali wierzchem. Widok to był piękny i wspaniały. Najświetniej wyglądał niemiecki następca tronu w uniformie białym kirasyerskim z pancerzem odbijającym promienie słońca

Okrzyki radości rzesz zgromadzonych ludu na całej drodze są nie do opisania. Królowa po raz pierwszy, od kiedy została wdową, pojawiła się w jasnej sukni koronkowej i miała na sobie wszystkie wstęgi orderowe. Naprzeciw niej w powozie siedziały żona niemieckiego następcy tronu i księżna Walii.

Wspaniałym był pochód procesyi królewskiej do opactwa. Ogólne wrażenie pozostanie tym wszystkim, co nań patrzali, na zawsze w pamięci.

Wysoko na zwieszonym pomoście wewnątrz nawy kościelnej stał chór, liczący 300 biało przybranych osób. Na prawo od estrady królewskiej stał lord kanclerz w aksamicie obitym gronostajami, i 600 lordów i ladies, w spaniałych strojach, na lewo od estrady mowca Izby niższej i około 400 posłów z żonami, w również bogatych strojach. Obok nich ustawili się ambasadorowie wszystkich mocarstw i ich małżonki, a przy samej estradzie wszyscy książęta i księżniczki Europy i Indyi. Wśród zagłuszających okrzyków zbliżyła się procesya do drzwi kościoła, gdzie ją przyjął arcybiskup Kanterbury. Przy dźwięku marsza tryumfalnego Händla weszła procesya do kościoła, królowa z małą koroną na skroniach. Nie miała jednak na sobie płaszcza gronostajowego, gdyż ten leżał na tronie, na którym królowa zajęła miejsce. Ceremonia kościelna odbyła się ściśle według programu. Arcybiskup z Kanterbury pobłogosławił najpierw królowę, poczem chór zaintonowa *Te Deum laudamus.* Po odprawieniu modlitw, defilowały przed królową książęta i księżniczki, i składały jej swoje hołdy, poczem cały pochód, przy dźwięku marsza z *Atalii*, opuścił opactwo. Przy zbliżaniu się królowej do drzwi wchodowych, zahuczały olbrzymie organy melodyę: *God save the Queen.*

Nowy gabinet serbski.

Wedle listu z Belgradu do *Pol. Corr.* w jednym z ostatnich numerów organu Risticza *Ustawnost* znajduje się enuncyacya o stosunku Serbii do Austro-Węgier, którą dobrze poinformowane koła uważają za bezpośredni wyraz zapatrywań nowego prezesa gabinetu. Powiedziano tu, iż program pana Risticza jest już znanym i nie zajdzie z pewnością nic takiego, coby mogło zaniepokoić Austro-Węgry. Należy zaczekać na fakta i na ich podstawie wydawać sąd o naszym rządzie. P. Risticz już przed laty, gdy był szefem gabinetu, uważał za swoje zadanie utrzymanie ile możności jak najlepszych stosunków z sąsiednią Monarchią. Nie ma wątpliwości, iż dąży on także do zawiązania z Rossyą przyjaznych stosunków jednakże nie stoi to na przeszkodzie spełnieniu jego gorących intencyj wobec Austro-Węgier. Gdy roku 1880 pan Risticz zawarł z Austro-Węgrami konwencyę kolejową, wówczas stronnictwo, które ustąpiło właśnie od steru rządowego, czyniło mu zarzut, iż dla miłości Austryi poświęcił interesa Serbii. Nie może być z korzyścią dla sąsiedniej monarchii opieranie się w Serbii na niepopularnych rządcach, albowiem spadające na te rządy *odium* dotyka i ją także. W końcu artykułu skonstatowano, iż Serbię łączą z sąsiedniem mocarstwem najważniejsze materyalne interesa, skutkiem czego też byłoby prostym nonsensem podejrzywać p. Risticza o brak dobrej woli w utrzymaniu serdecznych stosunków z Austro-Węgrami. Dotychczas nie mają w Wiedniu i Budapeszcie żadnego powodu wątpić o lojalności nowego gabinetu serbskiego.

Pewien dyplomata rossyjski oświadczył w rozmowie z korespondentem *Voss. Ztg.*, iż decydujące koła petersburskie nie zapatrują się bynajmniej tak sangwinistycznie na sprawę zmiany rządowej w Serbii, jak to czyni właśnie prasa rossyjska. Samo nazwisko Risticza nie skłoni gabinetu rossyjskiego, po tylu doświadczeniach, poczynionych w Bułgaryi, do jakiejbądź sentymentalno-eksperymentalnej polityki. Serbia musi dać niezawodne rękojmie, jeśli jej zbliżenie się do Rossyi nie ma mieć charakteru wyłącznie platonicznego. Rossya dąży wprawdzie do tego, aby pozyskać ów wpływ, jaki posiadała dotychczas Austrya, nie chce ona jednak waśnić Austryi z Serbią. Gabinet petersburski tedy aprobuje najzupełniej zamiar Risticza utrzymania dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami, a także z Austro-Węgrami.

KRONIKA

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer** wczoraj rano pociągiem pospiesznym przejechał przez Kraków, wracając z Galicyi do Wiednia.

— **Wystawa krajowa.** Delegat c. k. Namiestnictwa hr. K. Borkowski, w Krakowie nadesłał do prezydenta miasta pismo, w którem zawiadamia, że Ministerstwo rolnictwa przyzwoliło subwencyę ryczałtową w kwocie 5000 zł. na cele działu gospodarskiego Wystawy krajowej i tytułem dotacyi na premie państwowe, rozdzielić się mające w najniższej kwocie 10 zł., a najwyższej 40 zł., za okazy bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej. Zarazem nadesłało Ministerstwo 20 sztuk srebrnych i tyleż bronzowych medali państwowych na premiowanie okazów produkcyi gospodarskiej, z wyjątkiem zwierząt. P. Minister wyznań i oświecenia zaś przeznaczył na cele Wystawy kwotę 1000 zł., na spodziewane tejże Wystawy znaczenie dla rozwoju i poparcia szkół przemysłowych i industryi artystycznej w Galicyi.

— **W sprawie Wystawy krajowej.** Komitet główny Wystawy nadesłał do „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców" zwrotne deklaracye wystawców, za pośrednictwem Towarzystwa zgłoszonych, oraz plan Wystawy. Plan ten znajduje się w biurze Towa-

rzystwa, przy ulicy Trybunalskiej liczba 1., gdzie pp. wystawcy mogą się z nim zapoznać w każdy dzień powszedni od godziny 9 do 1. Zarząd Towarzystwa przypomina uprzejmie, że ostateczny, nieodwołalny termin wnoszenia zgłoszeń, co do wzięcia udziału w wystawie, upływa z końcem bieżącego miesiąca.

— **P. Jan Gall**, znany muzyk-artysta, i współpracownik *Gazety Lwowskiej*, który przed kilku tygodniami wyjechał dla kuracyi za granicę, bawi obecnie we Włoszech i jak się z przyjemnością dowiadujemy, stan jego zdrowia znacznie się poprawił.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1. Demonstracye. 2. Dr. Leon Rosenbusch: „O wstrzykiwaniach podskórnych rozczynów soli kuchennej w osłabieniu mięśnia sercowego“, z okazaniem rysunków sfygmograficznych.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lipca 1887 r. wejdzie w życie w Skorykach, powiatu zbaraskiego, urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 złr. w. a. Przytem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Jednorazowa dziennie poczta piesza utrzymywać będzie związek pocztowy między Skorykami a Podwołoczyskami. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Skoryki, Medyń, Klimkowce, Pieńkowce, Proszowce, Toki i Worobijówka. Odległość między Skorykami a Podwołoczyskami wynosi 8 kilometrów.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od W do N, średnia temperatura na dobę około 13°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była w nocy i wynosiła 7·6°C., najwyższa była 14·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 759·1 mm.

— **Kolonie wakacyjne.** Trzeci wykaz składek na rzecz kolonij wakacyjnych: Subwencya stow. zaliczkowego urzędników 25 zł. Zdzisław Onyszkiewicz z listy składek 21 zł., za pośrednictwem prof. Seidlera ze Stanisławowa nadesłali: pp. Aksentowicz Władystaw, Lose de Losenau, Dobrowolska, Aksentowicz Franciszek, po 1 zł., bursacy im. J. I. Kraszewskiego 2 zł., Szydłowski, Turczyński, Jabkowski, dr. Jachno, Majchrowicz, Seidler Leopold, dr. Csesnak, Wagner po 1 zł., profesor Swiderski 3 zł., Jakób Bohosiewicz z Hryniowiec 4 zł., szkoła realna 1 zł., razem 22 zł.; Tymoteusz Mandybur, kraj. insp. szkół 5 zł., pani Wanda Panciewicz z Bohorodczan, dochód z przedstawienia amatorskiego 20 zł., dyrektor Walenty Kozioł z listy składek 44 zł. 11 ct., Henryk Kamil ze Stryja z listy składek 25 zł. Poprzednio wykazano 613 zł. 97 ct. Ogółem zebrano 776 zł. 8 ct. Komitet kolonij wakacyjnych donosi nam: Starających się o przyjęcie do kolonii wakacyjnej; jest znaczna liczba drzwi biura komitetu prawie przez cały dzień się nie zamykają, a stroskane o zdrowie swych dziatek matki ciągle zgłaszają się po formularze do podań, myśląc, że po otrzymaniu takowych, synek na pewne przyjętym będzie do kolonii wakacyjnej. Ale nie od nas, kochane mateczki, to zależy, tylko od owej ważnej cyfry, podanej zaraz po słowach „ogółem zebrano“. Proście tedy swoich dobrodziejów, by nie zapominali o tej ważnej dla was cyfrze, a nadzieje wasze może się ziszczą. Komitet umieszcza także uczniów za opłatą 20 zł. na 3tygodniowy pobyt w kolonii wakacyjnej. Interesowani raczą wnieść podania na ręce Dyrekcyi zakładu, da którego uczeń uczęszcza, najdalej do 28 bież. m.

— **Zjazd prawników** i ekonomistów polskich w Krakowie, rozpisany na 9 września br., zapowiada się świetnie. Komitet urządzający rozesłał 1500 zaproszeń i otrzymuje każdego prawie dnia zgłoszenia ze wszystkich stron. Dotąd zgłoszono oprócz tematów, w programie wydrukowanych jeszcze następujące: prof. Oswald Balzer ze Lwowa: „O potrzebie słownika wyrazów prawa polskiego i jego ułożeniu“; prof. Kasznica ze Lwowa: „Wydziały prawa w uniwersytetach, jako wydziały nauk społecznych“; poseł Grotowski: „Systemy więzienne i ich wpływ, oraz o potrzebie, warunkach i urządzeniu domów pracy przymusowej“; dr. Karol Dunin z Warszawy: „W kwestyi terminologii prawnej polskiej“; p. H. Konic z Warszawy: O konieczności zgromadzeń gminnych jako samoistnej władzy w samorządzie gminnym“ i p. Libicki z Warszawy: „Stosunek prawny jednostki do państwa i państwa do jednostki“. Komitet przypomina pp. prawnikom i ekonomistom polskim, że termin do zgłoszenia tematów, upływa z dniem 15 lipca, termin zaś do zgłoszenia udziału do końca lipca. Być może, że niektórzy z prawników nie otrzymali zaproszeń imiennych, mimo to niechaj łaskawie poprą zjazd i przystąpią do niego, zgłaszając się pod adresem prof. dra Kasparka w Krakowie, Rynek l. 36. Składka na koszta urządzenia zjazdu wynosi 2 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 12 lipca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Skutkiem wylewu** rzek w powiecie nowosądeckim, dnia 18 i 19 b. m. były chwilowe przerwy w komunikacyi na przestrzeniach c. k. kolei Państwowej między stacyami Rystrą a Piwniczną, oraz Piwniczną a Żegiestowem. Dnia 20 b. m. rano jednak komunikacya już się odbywała prawidłowo. W powiecie bocheńskim dnia 19 b. m. rzeka Raba, wystąpiwszy z brzegów, zalała częściowo grunta kilku gmin, położone pomiędzy wałami ochronnemi, ale już 20 b. m. rzeka ta wróciła do swego łożyska.

— **Znaczna kradzież.** W nocy na 10 b. m. skradziono w Rohatynie z zamkniętego mieszkania żony rabina, Bruchy Langnerowej, oprócz kwoty pieniężnej 295 złr. w austr. banknotach, i dukata także dwie monety rublowe, wreszcie kosztowności, mianowicie: pięć nieoprawionych dyamentów, perłową bindę z 6 dyamentami, oraz dwie inne bindy, wysnute perłami, dyamentową szpilkę, trzy pary dyamentowych kółczyków, cztery nitki pereł, oraz książeczkę wkładkową galicyjskiej kasy oszczędności na 400 zł. do l. 60096, na imię poszkodowanej opiewającą. — Tej nocy włamał się niewiadomy dotąd złoczyńca, oknem, do kaplicy tutejszego gmachu inwalidów i zabrał dwa srebrne pozłacane kielichy kościelne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono półtrzecia metra czarnej rypsowej materyi, szabasową czapkę i jedwabną chustkę w czerwone pasy, wartości 31 zł., z hotelu Brennera przy ulicy Żółkiewskiej. — Zgubiono: cztery breloki, dwa krzyżyki i medalik z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, w drodze na Wysoki Zamek. — Znaleziono: czarną jedwabną parasolkę o czarnej rączce, zapomnianą przez kogoś w dorożce nr. 111; fartuch niebieski w kratki, na ulicy Szpitalnej. — Zakwestyonowano: czerwone sukienne ułańskie spodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Antoni Schwabl, utalentowany artysta-skrzypek, wieloletni członek orkiestry teatralnej i nauczyciel muzyki, w sile wieku, po dłuższej chorobie; w Warszawie znany w szerokich kołach agronom Alfred Grodzki; w Berlinie dr. Aleksander Hertz z Warszawy, znany z rozmaitych prac muzycznych; w Arnstadt, w Turyngii, utalentowana powieściopisarka niemiecka, pani Eugenia Marlitt.

— **Klęską pożaru** nawiedzona została dnia 20 b. m gmina Rząska, w powiecie krakowskim. Pozostawione w domu bez nadzoru dzieci, bawiąc się zapałkami, podpaliły słomę w wozowni Jędrzeja Nowaka, a pożar, szerząc się przy gwałtownym wietrze, objął i obrócił w perzynę w ciągu półtora godziny 24 domów mieszkalnych, 12 stodół i 2 brogi z sianem. Stratę pogorzelców, z których tylko czterej mieli asekurowane budynki, oceniono na 20.000 zł. W dziele ratunku brały udział straże pożarne z Balic i Krakowa, oraz sikawki konne z Zabierzowa, Bronowic małych, Nowej wsi narodowej i Olszanicy. Gdyby nie ten nadzwyczajny ratunek, cała wieś byłaby padła pastwą pożaru. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Snieg** z deszczem padał przez 10 minut w Warszawie, w nocy na 21 bm Działo się w najdłuższy dzień roku Pańskiego 1887!

— **Goście z dalekiego Wschodu.** W zeszłym tygodniu bawili w Warszawie, przez piątek i sobotę, przybyli z Berlina dygnitarze wojskowi Japonii. Zwiedzali oni Łazienki, Pomarańczarnię i inne miejsca godne uwagi. Oto ich nazwiska i godności; Tochinaj-Molokichi kapitan wojsk Hokkaido; Nagayama-Takeschiro, generał brygady; Avaki-Shigueo, major wojsk Hokkaido; Kajima Taijero, urzędnik departamentu wojny. Wszyscy pomienieni gości władają biegle kilkoma językami europejskiemi. W sobotę wieczór, odprowadzeni przez przedstawicieli władz miejscowych, wyjechali do Petersburga. Przy wyjeździe wyrazili żal, iż brak czasu nie pozwala im dłużej zabawić w Warszawie i zapoznać się z jej osobliwościami.

— **Bogacz paryski**, Rajmund Seillière, po Rothschildzie pierwszy kapitalista w stolicy francuskiej, od pewnego czasu zdradzał zboczenie umysłowe. Obecnie donosi depesza z Paryża, że komisya, złożona z prefekta, prokuratora i czterech lekarzy, stwierdziła zupełne jego obłąkanie. Seillière chętnie wspierał ubogich naszych w Paryżu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Wiednia.

Względem Wiednia zachował się św. Medard na pozór łaskawie, dzień bowiem tego patrona parasolników i fabrykantów płaszczy gumowych, mimo groźnych chmur pokrywających sklepienie, przeszedł tu na sucho, choć w dalszych okolicach rzęsisty deszczyk przypominał smutną przepowiednię, do tego dnia przywiązaną. Krótką jednak była iluzya, że i w niebie czasem dla Wiednia i okolicy wyjątkowe obowiązują postanowienia; zasada równouprawnienia bowiem wkrótce wzięła górę i obecnie zarówno z wami Wiedeńczycy narzekają na słotę. Ta posępna i wilgotna aura tembardziej staje się dotkliwą, że obecnie nadeszła już pora, w której właściwe przyjemności wielkomiejskie ustają, a rozrywki skazanych na dalszy pobyt w murach miasta przybierają charakter sielankowy. Po uroczystości wiosennej w Praterze i ostatnich w tym sezonie wyścigach konnych, stanęli do zapasów jeźdzcy na rumakach przyszłości, obywających się bez owsa i wody, nie podlegających ani podpaleniu ani ochwatowi, słowem odbyły się wyścigi bicyklistów, których w Wiedniu na setki już liczyć można. Nowa ta gałąź sportu bardzo się tu w ostatnich czasach rozwinęła, i bywa nie tylko jako sztuka dla sztuki kultywowaną, lecz i praktyczne znajduje zastosowanie, w szczególności przy rozwożeniu listów, gazet, lub zamówień, przez większe magazyny w ten sposób odbiorcom rozsyłanych. Zakończenie sezonu wyścigowego stanowiła trwająca przez dwa dni regata na Dunaju, do której obok licznych klubów wioślarskich, w Austryi istniejących, stanęło także wielu współzawodników z Niemiec i to, jak się pokazało niebezpiecznych, zdobyli oni bowiem najważniejsze nagrody. W walce tej jednak, niestety, nie tylko zapaśnicy, ale i widzowie w zanadto bliski weszli kontakt z wodą, a to w postaci rzęsistego deszczu, który na udział publiczności, a tem samem i na świetność interesującego zresztą i wcale malowniczego obrazu tych zapasów ujemnie wpłynął. Wzbiła się wreszcie przy pomocy balonu kilkakrotnie Leona Dare pod obłoki, wywołując z ust licznie za każdym razem zebranych tłumów głośny okrzyk podziwu dla swej odwagi i wytrzymałości zębów, i na tem skończyły się tłumne uciechy i zabawy, a pora ogórkowa rozpoczęła się na dobre. Podwoje wszystkich prawie przybytków sztuki już zamknięte; początek w tym względzie dał teatr na Josephstadt, a ostatniego maja zakończono szereg przedstawień w teatrze an der Wien. Z dniem 15 stycznia umilkła trąbka trębacza z Säkingen, która to opera w ubiegłym sezonie z pomiędzy wszystkich przedstawionych dzieł sztuki muzycznej największej liczby przedstawień się doczekała, lecz już 1 sierpnia tony tej tak obecnie popularnej pieśni: *Behüt' dich Gott es war' zu schön gewesen* zabrzmią na nowo, i to przy blasku światła elektrycznego, które przez czas letnich feryj, w całym gmachu wielkiej Opery ma być zaprowadzone. Równocześnie zamknęły się podwoje teatru Karla, gdzie przez dwa miesiące prawie gościła angielska trupa operetkowa, której przedstawienia podobnie jak w zeszłym roku wcale dobrem cieszyły się powodzeniem. Trupa ta, z główną siedzibą w Londynie, podzielona na kilka towarzystw grywających równocześnie w różnych miejscowościach świata, przedstawia wyłącznie operetki mało zapewne znanego w naszym kraju kompozytora Artura Sullivan, a repertuar jej składa się z kilku zaledwie utworów, w rzędzie tych zaś pierwsze miejsce zajmuje Mikado, która to operetka doczekała się dotąd prawie 9 tysiącznego przedstawienia. Przy ustawicznem powtarzaniu tego samego utworu, nie dziw, że artyści grywają ją bez suflera i że dokładność w opracowaniu i wykończeniu wszystkich szczegółów i odcieni do idealnych prawie doprowadzona jest granic, a ensemble może chyba rywalizować z przedstawieniem Meiningeńczyków. To też choć bawiąca tu trupa wybitnych w gronie swem nieliczyła talentów, całość przedstawienia jednak bardzo dobre czyniła wrażenie, zwłaszcza, że muzyka bezpretensyonalna i melodyjna nie mało, wcale udatnych i ładnych zawiera ustępów, jak n. p. madrygał w II akcie, a libretto choćby dla swej oryginalności, rzecz bowiem osnuta na tle obyczajów japońskich, budzić musi pewne zajęcie, podczas gdy oko poić się może widokiem wspaniałych autentycznych, kapiących od złota kostiumów japońskich. Obok Mikada przedstwiono drugą również przez tego samego kompozytora, hojnie pod wzgędem muzykalnym uposażoną operetkę, p. t. „Patience“, będącą satyryczną parodyą stosunków, jakie przed kilkoma laty wytworzyła w społeczeństwie angielkiem t. zw. Estetomania. Powzięty mianowicie przez grono artystów pędzla i pióra zamiar rozbudzenia poczucia piękna i wyzwolenia sztuki z konwencyonalnych i sztywnych więzów utylitaryzmu i cywilizacyi IX wieku, a prywrócenia jej należnego stanowiska, zyskał licznych prozelitów, którzy jednak bądź to nie mając odpowiedniego wykształcenia bądź nierozumiejąc celu swych dążeń popadli w chorobliwy stan egzaltacyi, manifestujący się z jednej strony niewolniczem przestrzeganiem nacechowanych ekscentrycznością form, jak: strojem przypominającym czasy klasycznej Grecyi, ruchami nienaturalnemi, a niby estetycznie pięknemi, zatapianiem się w muzyce, poezyi i cudach przyrody; z drugiej zaś nieokreślonem pojęciem ideału, do którego zdążają. W operetce wspomnionej poznajemy liczne grono dam, opanowanych tą Estetomanią w strojach powiewnych i ekscentrycznych z arfami w ręku, które z bałwochwalczem uwielbieniem wsłuchują się w improwizacye dwóch równie egzaltowanych, choć niekoniecznie może zdrojami Hipokreny pojonych wieszczów, i widząc w nich tylko kapłanów sztuki i piękna rozkoszują się pokarmem duchowym, odtrącając równocześnie wszystko, co ziemskie a nie idealne, zdala od siebie. Do walki z tym idealizmem staje prozaiczny realizm, znajdujący przedstawicieli w kilku przystojnych i dzielnych oficerach od dragonów, którzy, ożywieni zwykłemi ludzkiemi uczuciami, starają się tę jak świat starą miłość widokiem pięknych dam obudzoną, i w ich sercach rozniecić. Z początku spotyka ich nie tylko odmowa, lecz nawet wyrazy wzgardy i oburzenia; w końcu jednak, jakby dla stwierdzenia zdania Schopenhauera, że kobieta przedewszystkiem do miłości stworzona, strzała Kupidyna przebija puklerz ekscentrycznego idealizmu, damy rzucają się w objęcia dragonów, do których obozu i jeden z poetów przechodzi, podczas gdy drugi pozostaje sam, zatopiony w kwiecie tulipana.

Więcej nieco poświęciłem miejsca zdaniu sprawy z libretta tej operetki; skłoniła mnie atoli do tego okoliczność, że stanowiące kanwę takowego stosunki są bezwątpienia interesujące, a u nas zdaje mi się mało znane; obraz tychże zaś, jak mnie zapewniała osoba, bawiąca dłuższy czas w Londynie, nie został bynajmniej zbyt jaskrawemi barwami odmalowany, estetomania bowiem istotnie bardzo była w Anglii rozpowszechniona i dotarła nawet do najwyższych warstw tamtejszego społeczeństwa. — Ze wszystkich przybytków sztuki dramatycznej pozostaje dotąd otwartym i to do 1. lipca Burg. Na deskach teatru tego nie pojawiła się w ostatnich czasach żadna nowość w ścisłem znaczeniu tego słowa; wystawiono po raz pierwszy znanego u was od dawna „Rewizora petersburskiego“ Gogola oraz „Rodzinę Fourchambault“ Augiera; obie te sztuki jednak, choć każda w swoim rodzaju niezaprzeczoną posiada wartość, powodzenia nie miały, prawdopodobnie wskutek odmiennych i nieznanych większej części tutejszej publiczności obyczajów i stosunków, na których są osnute i zapewne okryją się niebawem pyłem, spoczywając spokojnie na półkach biblioteki teatralnej. Często natomiast, w ostatnich dwu tygodniach zwłaszcza pojawia się na afiszu „Georgetta“, ściągając każdym razem liczny zastęp widzów, dla których, siłą atrakcyjną obok wybornej gry pani Wolter w roli tytułowej stanowią występy panny Babety Reinhold, młodej ośmnastoletniej adeptki sztuki z Hamburga, grającej rolę Pauli, córki Georgetty. Popis młodych talentów, próbujących swych sił na deskach Burgu tem większe budzi zajęcie, że obecnie potrzeba wypełnienia luk w personalu żeńskim tego teatru coraz więcej na jaw wychodzi, niektórym bowiem gwiazdom nieubłagany ząb czasu zakres grywanych dotąd ról ścieśniać nakazuje, a udział innych również wybitnych sił, jak pani Barsescu i Wessely, ze względów zdrowia staje się ograniczonym. Panna Reinhold, której występy bardzo przychylnie ze strony publiczności tutejszej przyjęte zostały, może z czasem stać się nader cennym nabytkiem dla tutejszej sceny, a choć dzisiaj nie włada jeszcze głosem dostatecznie wyrobionym i gra fizyognomii pozostawia nieco do życzenia, szkołę jednak posiada bardzo poprawną i talent niezaprzeczony, który, przy pracy i pod dobrem kierownictwem, całkowicie rozwinąć się może. Na tych samych deskach próbowała swych sił młodsza od panny Reinhold i również kształcąca się w Hamburgu artystka, panna Formes, grając rolę Joanny w Lady Tartuffe; nader sympatyczna i pełna wdzięku powierzchowność oraz urok młodości obok rokującego piękną przyszłość talentu zjednały tej artystce nader przychylne przyjęcie, obie zatem debiutantki zapewne personal żeński Burgu stale zwiększą. Tak więc Wiedeń został na arenie, będącej pod opieką Muz, przez Hamburg wyprzedzony. Wiedeńczycy jednak pocieszają się, że na innej właściwej arenie wyścigowej odwet nastąpi, za kilka dni bowiem odbywa się w Hamburgu wielkie niemieckie Derby, a jak w kołach sportsmańskich utrzymują, żaden rumak niemiecki jako niebezpieczny współzawodnik koni austryackich się nie przedstawia i nad północnem morzem podobnie jak nad Dunajem, rozegra się

znów walka między Abonentem a Isupanem. Może tym razem Przedświtowicz uratuje honor tradycyi swego ojca!

Wiedeń, 22 czerwca.

Eles.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 czerwca 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Psz nica czerwona 7·— do 8·30. Pszenica biała 7·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·15 do 8·65, żyto 5·10 do 5·65, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·10 do 8·65 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·50 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50 wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·40 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 8.95, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 3·70 do 6·—, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·75 do ·910, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35·— do 65·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·— do 24·50 zł.

Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Przy wyborach do rady miejskiej w Krakowie zostali wybrani z koła I (inteligencyi) następujący kandydaci: 1) Prof. dr. Domański Stanisław, 2) dr. Wiszniewski Ludwik, 3) dr. Weigel Ferdynand, 4) dr. Majer Józef, 5) Wentzl Konrad, 6) dr. Paszkowski Stanisław, 7) ks. Midowicz Teofil, 8) dr. Styczeń Wawrzyniec, 9) dr. Brandowski Ernest, 10) Gwiazdomorski Jan, 11) prof. dr. Pareński Stanisław.

Według dzienników wiedeńskich, Najj. Pan, przed wyjazdem do Poli, uda się na krótki czas do Ischl, celem pożegnania się z Najj. Panią, która dnia 2 lipca wyjedzie do Cromer (w Anglii). Monarchini uda się z Cromer na kilkutygodniowy pobyt do zdrojowisk w Kreuth (w górnej Bawaryi), poczem albo powróci do Ischl lub też wyjedzie wprost do Gödöllö.

Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta (Córeczka Najd. Cesarzewiczowstwa) nda się d. 15 lipca w towarzystwie swej guwernantki, baronowej Batz, z Laksenburga do Ischl, gdzie zamieszka w willi *am Gries*.

Onegdaj z rana przybyła do Wiednia królowa saska Karolina i została powitaną na dworcu kolejowym przez Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę, oraz personalu poselstwa saskiego. W godzinie południowej złożył Najj. Pan dłuższą wizytę królowej, która zamieszkała w pałacu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Wieczorem wyjechała królowa do Reichenau.

Pol. Corr. donosi, iż oprócz p. Ministra hr. Kalnokyego złożyli wizyty ambasadorowi angielskiemu, z okazyi jubileuszu królowej Wiktoryi, pp. Ministrowie: Kallay, hr. Taaffe, baron dr. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski, baron Prażak, hr. Falkenhayn, generał Welsersheimb, margrabia Bacquehem, dr. Gautsch, dalej różni dostojnicy dworscy, wszyscy ambasadorowie i posłowie, uwierzytelnieni przy Najw. Dworze, wreszcie wiele osób arystokracyi.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 18 czerwca 1887, mocą którego okręg sądowy Dubiecko, pomimo aktywowania sądu obwodowego w Sanoku, ma należeć nadal także do zakresu przemyskiego sądu obwodowego.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż w Ministerstwie rolnictwa zostały podjęte narady nad projektem nowej ustawy górniczej, a wielce jest prawdopodobnem, iż projekt ten zostanie wniesionym już na najbliższej sesyi Rady państwa.

Do dnia wczorajszego wybrano w Węgrzech ogółem 257 kandydatów stronnictwa liberalnego, 41 z umiarkowanej opozycyi, 75 z partyi niezawisłej, 9 nienależących do żadnego stronnictwa, 9 Sasów i 11 antisemitów; w 6 okręgach odbędą się wybory ściślejsze, w 5 zaś ponowne wybory.

W Czegled upadł antisemita Verhovay, a kontrkandydat jego, Komjathy, z partyi niezawisłej, otrzymał o 203 głosów więcej.

Jak telegrafują z Berlina, rokowania w sprawie austro-węgierskiego traktatu handlowego zostaną odroczone prawdopodobnie do jesieni, albowiem bezpośrednio po zamknięciu parlamentu niemieckiego rozpoczęły się ferye ministeryalne. Sądzą, iż rokowania rozpoczną się we wrześniu i będą prowadzone w Berlinie.

Nord. allg. Ztg. pisze, iż ze względu na niezbyt zadowalający stan zdrowia ks. Bismarcka lekarze zalecili mu wstrzymać się od wszystkich zajęć publicznych.

Reichsanzeiger ogłasza nominacyę dotychczasowego posła w Madrycie, hr. Solmsa na ambasadora przy dworze włoskim.

Nominacyę dotychczasowego biskupa fuldajskiego, dr. Koppa, na ks. biskupa wrocławskiego można uważać za fakt dokonany. Ojciec św. zakomunikował wrocławskiej kapitule katedralnej, że uznał za rzecz stósowną, „przeznaczyć na wniosek biskupów niemieckich mądrego i gorliwego arcypasterza fuldajskiego na biskupstwo wrocławskie“.

W Wrocławiu czyni policya obecnie wielkie przygotowania do procesu socyalistycznego. Przywieziono tam, jak już pisaliśmy, z Wircburga akademika Markusego, a z Berlina posła Kraekera. Początkowo mniemano, że akademika Markusego podejrzywano, o współudział w zamierzonym zamachu na cesarza; tymczasem okazała się wiadomość ta według *Schles. Ztg.* mylną. Oprócz Markusego przyaresztowała policya wrocławska, jak donosi *Bresl. Volksst.* jeszcze dwóch akademików wrocławskich.

W Bawaryi rozpoczęły się przedwczoraj wybory prawyborców, którzy w przyszły poniedziałek przystąpią do wyboru 159 posłów sejmowych.

Wedle depeszy rzymskiej, Papież w takim tylko razie będzie przyjmował z okazyi swego jubileuszu przybywających na tę uroczystość pielgrzymów w kościele św. Piotra przydrzwiach zamkniętych, gdyby wymagała tego liczba pątników.

Z dobrze poinformowanego źródła telegrafują z Sofii do *Neue freie Presse* że rząd bułgarski postanowił ostatecznie przedłożyć zgromadzeniu narodowemu sprawę wyboru księcia. Kandydat, którego regencya ma na myśli (nie jest nim ks. Aleksander Battenberg) zdecydowanym jest przyjąć wybór a kilka mocarstw zaaprobuje z pewnością ów wybór.

Temps ogłasza komunikat treści następującej: W obec pewnych fałszywych wiadomości o konferencyach prezydenta republiki z osobami ze świata politycznego w czasie ostatniego przesilenia ministeryalnego, sądzimy, że wiernem przedstawieniem rzeczy położymy raz na zawsze kres rozmaitym domysłom. Powtórzono kilka razy, że prezydent Grévy wzywał p. Mackau, przewodniczącego jednej grupy prawicy, ażeby z nim zastanowić się nad sytuacyą polityczną. Wiadomość to bezwarunkowo fałszywa. W czasie przesilenia spytał deputowany Lefévre-Pontalis prezydenta, czy zechce przyjąć p. Mackau, na co prezydent odparł, że przyjmie go, tak samo, jak każdą inną osobistość polityczną, która mniema, że powinna odwiedzić prezydenta. Następnie przyjął prezydent deputowanego prawicy d. 20 maja, a potem Mackau przybył powtórnie d. 25 maja, nie żądając poprzednio audyencyi i został równie przyjęty. Ani razu jednak nie polecał prezydent wzywać pana Mackau. Ze sprawozdania tego wynika, że prezydent był przekonany, iż mu przysługuje prawo wzywać ludzi politycznych wszelkich frakcyj, jeżeliby to było w interesie państwa, gdyby więc był uznał za pożyteczną konferencyę z p. Mackau, byłby go bez wahania wezwał i nie robił z tego tajemnicy.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Paryża, że gabinet francuski w kwestyi obowiązku służby wojkowej dla seminarzystów, gotów jest do przyjęcia poprawki pojednawczej, i że poparłby to chętnie Ferry i jego grupa. Natomiast generał Ferron ma być przeciwny poprawce, a to ze względu na postawę frakcyi radykalnej.

Morning Post wyraziła zdziwienie, że 300 osób ze szlachty katolickiej w Anglii zwróciło bilety do opactwa w Westminsterze. Kardynał Manning wystosował na ten zarzut w odpowiedzi pismo do *Morning Post*, w którem mówi, że katolikom nie wolno być obecnym na innem, jak na katolickiem nabożeństwie. Ci katolicy jednak, którzy zajmują urzędy, zniewalające ich do pozostania u boku królowej, mogli towarzyszyć monarchini i do opactwa. W końcu oświadcza kardynał, że nie wiadomo mu zresztą, żeby ktokolwiek bilety zwracał.

Pod przewodnictwem papieskiego delegata Ruffo Scilla i kardynała Manninga, odbyło się z okazyi jubileuszu dziękczynne nabożeństwo w Kensington w katedrze katolickiej. Takież nabożeństwa odprawione zostały we wszystkich innych katolickich kościołach Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) Starszy inspekter podatkowy w Sniatynie, Piotr Habliński, został mianowany sekretarzem c. k. Dyrekcyi skarbu, a inspektor podatkowy w Tłumaczu, Karol Hoszowski, został mianowany inspektorem w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Londyn, 24 czerwca. Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

Praga, 24 czerwca. (*Telg. pryw.*) Miasto Cheb i Franzensbad robią wielkie przygotowania na przyjęcie Najdostojniejszej Arcyksiężnej Stefanii.

Wiedeń, 24 czerwca. Potwierdza się wiadomość, iż król serbski Milan przybędzie dnia 25 b. m. do Wiednia, z kąd po kilkodniowym pobycie uda się na kilka tygodni do Gleichenbergu dla poddania się przepisanej przez lekarzy kuracyi.

Berlin, 24 czerwca. *Reichsanzeiger* donosi: Przebieg rekonwalescencyi cesarza Wilhelma jest ciągle zadowalający.

Paryż, 24 czerwca. Nuncyusz papieski Rotelli, wręczając wczoraj prezydentowi republiki listy uwierzytelniające, dał wyraz szczególniejszej predylekcyi Papieża dla najstarszej córy Kościoła, oraz zapewnił o ojcowskich uczuciach Ojca św. dla szlachetnego i wspaniałomyślnego narodu, o którego błogim wpływie miał sposobność przekonać się mocno, gdy był nuncyuszem w Konstantynopolu, Msgr. Rotelli wyraził dalej życzenie utrzymania między Watykanem a Francyą dobrego porozumienia, a to dla tem baczniejszego pielęgnowania i konsolidowania wzajemnych interesów.

Prezydent Grévy podziękował za wypowiedziane uczucia i zapewnił, że reprezentant papieski może liczyć na serdeczne poparcie rządu republiki dla utrzymania istniejących między Francyą a Watykanem dobrych stosunków.

Sofia, 24 czerwca. *Agencya Havasa* donosi: Prezes gabinetu Risticz, polecił oświadczyć bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż czuje się szczęśliwym, że przy objęciu steru rządowego znalazł w stadyum pożądanem serbsko-bułgarskie stosunki; starać się też będzie wzmacniać je i utrwalać.

Ateny, 24 czerwca. Posłem królewskim w Wiedniu został mianowany Dragoumis.

Belgrad, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) Organ ministra Risticza, *Nowa Ustawnost*, zbija energicznie twierdzenie niektórych dzienników wiedeńskich i peszteńskich, jakoby wieczorem przed wstąpieniem do gabinetu nowych członków, lud serbski wydawał nieprzyjazne dla Austryi okrzyki. Organ ten pisze dalej: Pełen radości lud był dobrze świadom swych powinności względem każdego a raczej względem praw każdego, nie dał więc żadnemu mocarstwu powodu do tego, aby mogło się uczuć obrażonem.

Belgrad, 24 czerwca. *(Tel. pryw.)* Król Milan w towarzystwie austryackiego posła Hengelmüllera i Christicsa, któryto ostatni zajmuje stanowisko zaufane przy królu, udaje się pojutrze do Wiednia.

Sofia, 24 czerwca. *Agencya Havasa* donosi, iż wiadomość z Zemunia, jakoby członkowie regencyi Stambułow i Ziwkow z rozkazu majora Popowa i członka regencyi Mutkarowa uwięzieni zostali, jest tak samo czczym wymysłem, jak podana przed 3 tygodniami przez *Expres-Orient* wiadomość o uwięzieniu w Sistowie członka regencyi Ziwkowa na rozkaz regentów Stambułowa i Mutkarowa.

Bern, 24 czerwca. Rady kantonów uchwaliły bez dyskusyi 840 000 fr. na skompletowanie uzbrojenia bateryj polnych i poleciły Radzie związkowej, aby przedłożyła swe wnioski także w sprawie nowego uzbrojenia artyleryi obrony krajowej.

Rada narodowa przyjęła 60 głosami przeciw 22 głosom nową taryfę cłową, która zawiera przeważnie wyższe niż dotychczas pozycye.

Londyn, 24 czerwca. Przybyli do Windsoru: król saski; książę pruski Wilhelm i inni książęta, przyjmowani według zwykłego w takich razach ceremoniału. Wieczór odbył się wielki obiad galowy w zamku, po którem cesarzewiczowa pruska Wiktorya wróciła osobnym pociągiem do Norwood. W obozie w Aldershot odbył się dzisiaj wielki przegląd 14 500 wojska, na którym byli obecni niemiecki cesarzewicz i inni d stojnicy.

Bombay, 24 czerwca. *Biuro Reutera* donosi, iż oddział wojska rossyjskiego przybył do Karategen. Przypuszczają, iż celem jego przeznaczenia jest Badakszan. Naczelnicy plemienia Bokhdran opierają się jednak pochodowi Rossyan, wbrew rozkazom emira Buchary.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 czerwca 1887, godzina 1 min 45. Alp. Tow. górn. 15·90 Węg. akcye kredyt. 285·25 Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 208 75 Akcye kolei Karola Ludwika 206·25, Akcye kolei północnej 259·— Akcye kolei południowej 86.25, Akcye kolei Alföld 172.25. Akcye kolei Elżbiety 225·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223·75, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.50 Wiedeńskie losy 127·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 122 50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.77, Akcye związkowego banku 94 —, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·3·50, Węgierskie losy 121.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—. Akcye Banku dla krajów koronnych 228 25. — Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 czerwca 1887.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy, F. hra. Fredrowa z Podlisek, J. Wernicki z Lachowic, K. Chodkiewicz z Rossyi, M. Lenartowicz z Kołomyi, M. Aywas z Jasienowa.

Hotel Warszawski

Pp. J. Łęczyński ze Sołotwiny, K. Krasowska z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. N. Obrębski z Przewodowa, B. Czerwiński z Szczepiatyna, H. Treter z Laszek królewskich.

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 czerwca 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr, w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 511.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 371.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47		50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	41		44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	87	5	97
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	—	10	11
Półimperyał	10	33	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	12¼	1	14¼
100 marek niemieckich	61	65	62	35

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 czerwca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.50
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82.65	82.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	163.—	163 50
„ „ 1864 po 50 złr.	162 50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.35	97.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.65	112.85
2. Obligacye indem. 5 prc (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austyi	109.—	111.—
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.60	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105. –	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.60	282.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	554.—	558.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	888.—	889. –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	387.—	389.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2597.—	2602.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206 20	206.60
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	223 75	224.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.40	225.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.50	87. –
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.35
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.25	101.70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pre.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.75	100 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.20	100 70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	100.75
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.70	101.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	15.10	15.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.20	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.40	126.75
Paryż za 100 ft.	50.1 .—	50.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski półimperyał	10.33.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	15
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	112	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	70
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	282	30
Londyn	126	45
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4161 (4560 2—3)

Dla marnotrawnego Filipa Bryla ustanowiono kuratorem Dmytra vel Walka Pałkę z Piwowszczyzny.

C. k. sąd powiatowy
Bełzy, dnia 7 czerwca 1887.

L. 4473 (4562 2—3)

Mikołaj Kaptysz uznany marnotrawcą kurator Pańko Maksymiec, obaj z Baszni górnej.

C. k. sąd powiatowy
Lubaczów dnia 16 czerwca 1887.

L. 3008 (4604 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu uznaje za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12 marca 1887, l. 3226 Fedka Wasyłyszyna z Kobyli za marnotrawcę i nadaje mu kuratora w osobie Hnata Dwornickiego z Kobyli.

Zbaraż, dnia 19 marca 1887.

L. 1774 (4593 2—3)

Fedko Sywak rolnik pod lk. 198 w Laskowcach został za marnotrawcę uznany.

Kuratorem jego jest Wasyl Apostoł.

C. k. sąd powiatowy
Budzanów, 13 marca 1887.

L. 4886 (4625 2—3)

Marcin Stwora z Kóz został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 14 maja 1887, za niedołężne o na umyśle uznanym. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Skoczylasa z Kóz.

C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 3 czerwca 1887.

L. 81074 (4636 2—3)

Bartłomiej Dudziak włościanim z Rychcic uznany za głupkowatego, kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Dudziaka z Rychcic.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 30 stycznia 1887.

L. 5409 (4635 2—3)

Stefan Kohut z Czołhan uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Kościa Tymkowa z Czołkan.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 28 października 1886.

Licytacye.

L. 22255. (4644 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 272 zł. z przyn., odbędzie się dnia 11 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Michała Obalewskiego, wedle wyk. hip. 461 II. B. poz. 1 i 3 należących 11/20 części realności pod l. 523 2/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4405 zł. 22½ ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 220 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nieobecnych wierzycieli, tudzież wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, zawiadamia się o tej sprzedaży do rąk ustanowionego kurztora adw. dra Skowrońskiego, nieznanego zaś z miejsca pobytu dłużnika Michała Obalewskiego do rąk kuratora adw. dra Stromengera.

Lwów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 20658. (4680 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 136 zł. 32 ct., 136 zł. 32 ct. z pn., po potrąceniu jednak 24 zł. 45 ct., odbędzie się dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Mirli Ornstein, Józefa Hersza Ornstein i Julii Ornstein zam. Wechsler, wedle karty B wyk. hip. 491 gminy kat. Lwów, poz. 3, 4, 5 i 6, należącej realności pod l. 554 2/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 37.896 zł. 92 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzepeną zostanie, że jako wadyum kwota 3789 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie. że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Horvath kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn mianowany został

Lwów dnia, 11 czerwca 1887.

L. 2605. (4678 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia 21 rat po 18 zł. i reszty kapitału 17zł. 43 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 144 w Dzurkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla i Anny Łoteckich własnej, a to dnia 21 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie, z tem, że realność ta, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby i na trzecim terminie sprzedaż ta nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 23 września 1887, o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania są w tut. registraturze do przeglądu.

O czem się strony, tudzież c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Kołomyi, tudzież wszyscy ci wierzyciele, którzyby później nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa, licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora ad actum w osobie adwokata p. Pawła Ilnickiego zawiadamia

Obertyn, 30 maja 1887.

L. 1703 (4770 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 lipca 1887 za jakąkolwiek bądź cenę licytacya realności l. 175 według wyk. hip. 1028 gminy kat. Gródek, Izaka Leichmanna własnej na rzecz Eisiga Raaba pto 2331 złr. zpn.

Cena wywołania 2268 złr.

Wadyum 114 złr.

Resztę warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Gródek, 30 marca 1887.

L. 7838 (4634 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi firmy Jakób Gross w Białej w kwocie 214 złr. 80 ct. a. w. zpn. odbędzie się w Andrychowskim sądzie powiatowym w dniu 26 sierpnia 1887 i w dniu 26 września 1887 każdym o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności lk. 14 16 i 186 w Głebowicach położonej ciało hypoteczne l. wykazu 17 księgi gruntowej dla Głebowic tworzących dłużnika Herzkego Ferbera własnych.

Cena wywołania 4479 złr. 68 ct.

Wadyum 448 złr.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmiej za cenę wywołania sprzedana nie została wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 września 1887 r. o godzinie 10 zrana na który się niniejszem wszyskich wierzycieli hipotecznych wzywa z tą uwagą, że głosy niestawających na tym serminie wierzycieli do większości stawających wierzycieli policzonemi będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Amatys w Andrychowie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny można pzejrzeć w tutejszej registrasurze.

C. k. sąd powiatowy
[illegible]w, dnia 27 listopada 1886.

L. 2837. (4658 2—3)

W dniu 12 lipca, 11 sierpnia i 13go września 1887, odcędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godz. z rana publiczna sprzedaż realności pod n. 153 subr. 96 w Hołyniu położonej, nieintabulowanej, Kościa Iwachniuka i masy spadkowej ś. p. Anny Iwachniuk własnej, celem ściągnięcia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 143 zł. 88 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej tejże.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wasyl Romaniszyn z Hołynia.

Rożniatów, 2 czerwca 1887.

L. 2420. (4657 2—3)

W dniu 12 lipca, 11 sierpnia i 13go września 1887, zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod nk. 119 w Strutynie wyżnym położonej, nieintabulowanej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Stefanie Rudym, Nowożeniuku własnej, celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 133 zł. 76 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej tejże.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Tereszków ze Strutyna wyżnego.

Rożniatów, 2 czerwca 1887.

L. 1273. (4655 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Marcina Wosia w kwocie 1000 złr. przeprowadzoną będzie w dniu 1 sierpnia, 31 sierpnia i 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 135 i $^1/_4$ części realności pod lk. 197 w Kolbuszowej do Katarzyny Jabłońskiej należących.

Cena szacunkowa połowy realności pod lk. 135 wynosi 1760 zł.. zaś cena szacunkowa $^1/_4$ części realności pod lk. 197 wynosi 450 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, 13 kwietnia 1887.

L. 5113. (4659 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole w kwocie 1600 zł. z pn., odbędzie się dnia 2go sierpnia 1887, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 512 i 513 w Zbarażu położonych, wedle Dom. II. pag. 235 n. 2 haer. i Dom. II. pag. 236 n. 1 haer., dłużniczki Heleny Kożuchowskiej własnych, na którym to terminie rzeczone realności za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 5575 złr., a wadyum 5-pr. takowej.

Zbaraż, 28 maja 1887.

L. 892 (4599 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Hersza Glauza przeciw nieobjętej masie spadkowej po Pawle Senków i Iwanowi Kim pto 356 zł. 50 ct. w. a. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11/8, 15/9 i 20/10 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 1296 w Ziełtcu położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 11 lutego 1887.

L. 4716 (4646 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Julię Skorobohatą wywalczonej sumy 1200 zlr. w. a. zpn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 59 w Brzuchowicach, spadkobierców śp. Stefana Prymy własnej w wyk. hyp. 62 gminy Brzuchowice zapisanej na dzień 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano w biurze N. II.

Cena wywołania 5315 zł. 78 ctn.

Poręczne 265 zł. 79 ct.

Na tym terminie można tę realność nabyć nawet niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hypot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Srokowski.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 729 (4656 2—3)

W dniu 2 sierpnia 1887 i 15 września 1887 o 10 rano odędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności nr. 13 w Juszczynie niehipotecznej Michała i Maryanny Rusinów własnej.

Cena wywołania 153 złr.

Wadyum 15 złr.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 10 rano.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 27 lutego 1887.

L. 2177 (4649 2—3)

C k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że w dniu 16 sierpnia 1887, 19 września 1887 i dnia 17 października 1887 każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Moszczenicy położonej wyk. hip. l. 134 ksiąg gruntowych objętej Jana Niemca własnej na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w sumie 550 zł. w. a.

Cena wywołania 1800 złr. w. a.,

Wadyum 180 złr. w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 17 października 1887 o godzinie 4 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Czesław Sleczkowski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 10 czerwca 1887.

L. 303x. (4641 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 23 rat po 9 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż re lności pod nk. 35 w Matysowie położonej, wykazem hipotecznym l. 65 księgi głównej, gminy katastralnej Matysowka objętej, na imię Jędrzeja Osiki zaintabulowanej, w dniu 2 sierpnia 1887, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 5 maja 1887.

L. 4501. (4642 2—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi zakłaau kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 242 zł. odbędzie się dnia 1 sierpnia 1887 i dnia 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacya połowy relności wyk. hip. 248 gminy Kobyla objętej, na których terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 września 1887, o 10 godzinie rano. Również odbędzie się celem zaspokojenia powyższej pretensyi dnia 8 sierpnia 12 września i 17 października 1887, każdym razem, o godzinie 10 rano licytacya parcel wyk. hip. 249 gminy Kobyla objętych, dłużnika Maksyma Roznka własnych.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczone parcele sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 500 zł., zaś na trzecim także niżej takowej wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 50 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na 24 października 1887 o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 23 maja 1887.

L. 6954. (4522 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 73 zł. 6 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazami hipotecznemi l. 114, 116, 143, 144 Wiktorówka objętych, Michała Półmiarek, Hrynka Kołodzy, Jurka Tymczyszyn i Hrynka Pyka własnym.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 10 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10-pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest pan Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 26 marca 1887.

L. 6863. (4528 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 96 zł. 16 ct. a pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 117 objętej, Tomka Czopek, l. 208 spadkobierców Danyły Słoboda, l. 668 Majera Wolfa Spring, 762 Kaspra Konarskiego w Kozowie, własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 9 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 10-pr. w kwocie 60 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 26 marca 1887.

L. 6897. (4532 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspogojenie pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 60 zł. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 114 gminy Słoboda objętej, Naści Juźkiewicz własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie, dnia 9 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10-prc. w kwocie 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest pan Józef Topolnicki z Słobody.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 28 marca 1887.

L. 6850. (4526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 780 zł. 54 ct. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 199 gminy Kozłów objętych, spadkobierców Sebestyana Bajak własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 100 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bartłomiej Nawarecki z Kozłowa. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 29 marca 1887.

L. 291 (4511 1—3)

W dniu 12 sierpnia 1887, 16 września 1887 i 21 października 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galic. Zakładu kredyt. włościańskiego pto. 12 rat po 6 złr. 50 ct. i reszty kapitału 84 złr. 49 ct. zpn. egzekucyjna licytacya realności.

a. l. kons 38 w Nosowcach położony wyk. hip. 52 tejże gminy objętej, dłużników Szymka i Kuby Łozińskich własnej i

b. wykazem hypotecznym 53 tejże gminy objętej Szymka Łozińskiego własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową od a 150 złr. od b. 350 złr. lub wyżej w trzecim terminie także niżej tej ceny, jednak przynajmiej za cenę pokrywającą ciążące długi.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

W razie nie sprzedania wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na 21 października 1887, godzinę 4 po południu, a niestający na termin wierzyciele będą doliczeni do większości głosujących.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dnin 3 stycznia 1887 do tabuli wchodzącym, lub którym by uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Trzcianieckiego z zastępstwem adwokata dr. Żywickiego.

C. k. miej deleg. sąd powiatowy

Tarnopol, dnia 25 stycznia 1887.

L. 3010 (4675 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciwko Błażejowi Kubiniec pto. 143 złr. 88 ct. w. a. dnia 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże c. k. sądzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 75 rep. 2 w Lachowicach położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 26 maja 1887.

L. 1917 (4672 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie sumy dłużnej 50 złr. zpn. na rzecz Towarzysja zaliczkowego w Bochni przymusową publiczną sprzedał realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Dąbrowaobjętej Piotra Sledziowskiego własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a mianowicie w dniu 1 lipca 1887 i wdniu 1 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 240 złr.

Wadyum 24 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 28 marca 1887.

L. 2029. (4676 1—3)

W dniach 25 lipca i 29 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności objętych w księdze gruntowej gminy Kurzyna mała, wykazami hipotecznemi l. 24 i 181 Walentego Dąbka własnych.

Cenę wywołania, stanowi wartość szacunkowa w kwocie 374 zł. w. a., wadyum zaś kwotę 38 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 24 marca 1887.

L. 4952 (4652 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Meilecha Rebhuna przeciw Mendlowi Neussowi o zapłacenie resztującej kwoty 1650 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 sierpnia 1887 na dniu 9 września 1887, każdą razą o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 15 przymusowa sprzedaz realności dłużnika własnej w Bachowie pod l. k. 203 położonej wyk. hip. l. 233 ks. gr. gminy Bachów objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 3169 złr. 69 ct. a. w. wadyum 10 pr. tej sumy.

Na wyznaczonych terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 9 września 1887 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się że nie stawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 maja 1887.

L. 4927. (4663 1—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną zostanie dnia 18 lipca 1887, o godz. 10 rano w B. V., celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot., a to: resztującego kapitału 7041 zł. 62 ct., z większej sumy 7067 zł. 4 ct. z 7 prc. odsetkami, od 20 marca 1886 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyi po strąceniu jednak kwoty a conto złożonej 172 zł. 93 ct., przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Probabiń, wedle wyk. hip. 30 B. poz. 7 Szulima Neubergera własnych.

Cena wywołania oraz wartość szacunkowa 35470 zł., zakład w gotówce lub w papierach wedle kursu 1773 zł. 50 ct. Dobra te będą na tym terminie sprzedane nawet niżej ceny szacunkowej lecz nie taniej jak za 15000 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwały doręczone być niemogły adw. dr. Dębicki w Kołomyi.

Kołomyja, 26 maja 1887.

L. 4478. (4674 1—3)

Dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tutejszo-sądowej kancelaryi, przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. kons. 15 w Szczercu położonej, wedle poz. 4, 5, 6, karty B. wykazu l. 199 księgi gruntowej gminy katastr. Szczerzec do Fradli Menkes, Samuela i Eliasza Luftów, tudzież małol. Mojżesza Samuela Weilera i Beili Weiler należącej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w ilości 141 zł. 75 ct. wa., 141 zł. 75 ct. i 1405 zł. 1 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 17892 zł. w. a., a poręczne 1789 zł. w. a.

Do ułożenia warunków licytacyjnych, gdyby w powyższyah terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się termin na 22 września 1887, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p Filip Simon ze Szczerca.

Szczerzec, 19 maja 1887.

L. 3262. (4633 3—3)

C. k. sąd pow. m. d. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Rascheka przeciw Herschowi Parnesowi pto 71 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 18 lipca i 19go sierpnia 1887 w sądzie tutejszym, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż ciała hip. l. wyk. 260 ks. gr. gminy Zulice, Fedka Korzucha i Tymka Czuezmana własnego.

Cena wywołania 80 zł. aw., a wadyum wynosi 8 zł. aw.

Resztę warunków, jakoteż protokół oceniania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1887

L. 2087. (4638 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w celu uzyskania na rzecz tegoż 14 rat po 6 złr. i reszty kapitału 40 złr. 60 ct. z pn., przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie w dniu 20 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 208 subr. 278 w Dorożowie położonej, Ilka Ochara i spadkobierców śp. Julii Ochar własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 25 czerwca 1884.

L. 3967. (4639 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Wasylowi Kosmeńko, względnie tegoż małoletnim spadkobiercom Annie i Piotrowi Kosmeńkom, zastąpionym przez ich matkę i opiekunkę Eudoksyę Kosmeńko, o zapłacenie 23 rat po 9 złr. z 10-prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 32 położonej, wyk. hip. l. 108 gminy katastralnej Russowskiej objętej, na dniu 7 lipca, 10go sierpnia i 12 września 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, i pretensyom, na takowej zabezpieczonym, sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., tj. oszacowana wartość tej realności.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie, kuratorem ustanowiony.

Sniatyn, dnia 5 kwietnia 1887.

L. 5039. (4640 3—3)

W ck. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 lipca i 19 sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 września 1887, poniżej takowej, licytacya realności, do Iwana Łukasiewicza należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod n. k. 41/65 w Tyśmienicy położonej, na rzecz Joachima Czunli pto 65 zł. 55 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct aw.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Emila Łapickiego.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 maja 1887.

L. 24933. (4582 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dr. Błażeja i Jadwigi Kijasów 65 sztuk akcyj kolei galic. Karola Ludwika z pn. tudzież pretensyi kasy oszczędności miasta Krakowa 370 zł., 540 zł. 10703 zł. 98 ct. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 40 i 41 dz. VII w Krakowie położonych, Ludwiki Harajewiczowej własnych, w jednym terminie dnia 2 sierpnia 1887 o godzinie 9. w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie przy kościele św. Piotra w biurze nr. 7.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 19538 zł.

Wadyum wynosi 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Realności powyższe na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli lub też tych, którzyby po dniu 12 kwietnia 1885 do hipoteki tych realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały, wcześnie doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora, adw. dr. Józefa Kremera, z substytucyą adw. dr. Michała Koya i przez edykta.

Kraków, 6 maja 1887.

L. 2957. (4610 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 54 zł. wa. zpn., odbędzie się w dniu 5 sierpnia, 6 września i 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hipot. 90 gminy Jała, Michała Kurenia własnej.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie realność tylko za, na trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 500 zł

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Nisko, dnia 31 marca 1887.

L. 7841. (4607 3—3)

Dnia 8 sierpnia i 9 września 1887, odbędzie się o 10 rano licytacya realności lk. 40 w Kondratowie, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł.

Wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiat. miej. del.

Złoczów, 28 maja 1887.

L. 382. (4597 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Teitelbaum jako prawonabywcy Markusa Lebwohla przeciw Iwanowi Wysockiemu, względnie jego spadkobiercom Seńkowi, Maryi, Michałowi i Paraszce Wysockim pto 50 zł. w a., licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11 sierpnia, 15 września i 20 października 1887, o godzinie 10 rano, realność pod l. wyk. hip. 116 ks. grun. gminy Artasów, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1045 zł. wa.

Wadyum 105 zł. aw.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 28 lutego 1887.

L. 754. (4598 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Banku włościańskiego przeciw Andruchowi Tomaszewskiemu i Ołenie Tomaszewskiej pto 190 zł. 22 ct, 84 ct. w. a. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. wyk. hip. 105, dalej 1/4 części wyk. hip. 142 i 164 ks. gr. gminy Zwartów położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1200 zł. wa.

Wadyum 126 zł. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 5 lutego 1887.

L. 6703. (4513 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs deleg. S. II we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. banku hipotecznego w kwocie 1077 zł. 46 ct. wa. z pn., odbędzie się w tus. sali rozpraw w dniu 8 sierpnia 1887 i w dniu 9 września 1887, o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż posiadłości Wiktora Donichta własnej, wykazem hipot. 13 ks. gr. Kleparów objętej i posiadłości Kaspra Szpali własnej, wykazem hipot. 159 ks. gr. Kleparów objętej, że sprzedaż tylko za cenę wywołania 3252 zł. lub wyżej nastąpi, wadyum w kwocie 356 zł. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dra Majewskiego ze substytucyą adwokata dra Lehmana zamianowano

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 21 maja 1887.

L. 6851. (4538 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 180 zł. 16 ct. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazami hipotecznymi l. 469 i 146 gminy Pokropiwna objętej, Jędrzeja Jurczyszyna, vel Kaspryków własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 50 zł.

Kuratorem wierzycieli jest pan Iwan Powroźnik z Pokropiwny.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 26 marca 1887.

L. 6767. (4624 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1075 zł. 68 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 sierpnia, 29 sierpnia i 16 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 36 i 64 w Tarnowie na Pogwizdowie położonych, dłużników Jana i Katarzyny Ochwatowskich własnych.

Cena wywołania 2569 zł. 86 ct. wa.

Wadyum 260 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registratarze.

W Tarnowie, dnia 12 maja 1887.

L. 6767. (4624 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 3664 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, do Jana i Katarzyny Ochwatowskich należącej, uchwałą tut. sąd. z dnia 12go maja 1887, l. 6767 celem zaspokojenia sumy 1075 zł. 68 ct. wa. rozpisaną i do przeprowadzenia onejże termina 10 sierpnia, 29 sierpnia i 16go września 1887 zostały wyznaczone.

Gdy miejsce pobytu dłużnika Jana Ochwatowskiego sądowi nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratorem adw. dra Mikucińskiego z substytucyą adwokata dra Psurskiego i wzywamy tegoż, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środki do jego obrony służyć mogące udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, dnia 12 maja 1887.

Konkursa.

L. 3855 (4626 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie poszukuje dyetarjusza z ładnem pismem i obznajomionego z manipulacją sądową za wynadgrodzeniem miesięcznem 20 złr. do 25 złr. według uzdatnienia.

Skawina 19. czerwca 1887.

C. k. sędzia powiatowy

Daisenberg.

Upadłości.

L. 25447. (4616 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek nieprotokołowanej firmy Hiade Landau i Berisch Finkler, handel farb, — i jawnych spólników Hindy Landau i Berischa Finkler.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Rady Lorenzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Waldmanna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 czerwca 1887, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 sierpnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 22 sierpnia 1887 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 16 czerwca 1887.

L. 5854. (4588 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego, nieruchomego majątku Ozyasza Rosenberga, handlarza sukna i sukien w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy radca sądu kraj. Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Milgrom.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 5 sierpnia 1887 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 15 lipca 1887 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 14 czerwca 1887.

L. 7784. (4666 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Schaje Parille, kupca w Husiatynie, mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego pow., Antoniego Bosniackiego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy pana Lipę Bermana, kupca w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30go czerwca 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lipca 1887 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 sierpnia 1887, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzyciele, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1887.

L. 6867 (4664-

Do likwidacyi zgłoszonych już w sprawie konkursowej firmy handlowej Reisner et Steiner wierzytelności Wysokiego Skarbu kasy oszczędności Samborskiej i Idy Seisner, tudzież zgłosić się mających w tej sprawie innych wierzytelności, jak niemniej do likwidacyi zgłoszonych i zgłosić się mających wierzytelności w sprawie konkursowej Mendla Reisnera Markusa Steinera i Ramuela Reisnera wyznaczam termin na dzień 6 lipca 1887 o godz. 10 przedp, B. N. 15 na który wierzyciele konkursowych wzywam.

Przemyśl, 18 czerwca 1887.

C. k. komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 54 (4671)

Do ewentualnych zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, które z innemi aktami nowo założonej księgi gruntowej dla gminy Porąbka w biurze Komisyi hipotecznej są do przejrzenia wyznacza się termin aż do dnia 25 czerwca 1887 w którym to dniu zarzuty i przed komisyą hypoteczną wnoszone być mogą

Limanowa, 20 czerwca 1887.

L. 246. (4554)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Potok, powiatu, sądowego Rohatyn, rozpoczyna komisya hipoteczna 21 lipca 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 12. czerwca 1887.

L. 249 (4556)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej, Załuże z Sołońcem, powiatu sądowego Rohatyn, rozpoczyna komisya hipoteczna 10. sierpnia 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 12. czerwca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3492 (3906 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd handlowy uwiadamia Efroima Wolfmana, niegdyś w Kańczudze zamieszkałego, obecnie niewiadomego pobytu, że Lejba Zellerkraut wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu pozew wekslowy o zapłacenie resztującej należytości wekslowej 47 złr. zpn., na który wydany został nakaz zapłaty pod dniem 12 maja 1887 do l. 3492, i wzywa go, ażeby ustanowionemu dlań w osobie adwokata dr. Reicha w Rzeszowie, z substytucyą adwokata dr. Bindera w Rzeszowie, kuratorowi potrzebną w tej sprawie do swej obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania możliwych środków obrony sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, 12 maja 1887.

L. 6206 (4007 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lufta contra Rebece Leuchtagowej, pto 40 złr. 42 ct., dla niewiadomych z pobytu Rebeki Leuchtagowej i Józefa Scharfa dla pierwszej adwokata dr. Febusa Salomona, dla drugiego adwokata dra. Adolfa Ringelheima kuratorem zamianował.

W Tarnowie, 28 kwietnia 1887.

L. 7881 (4065 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Schlenkera, że Nuchem Mannheim, jako prawonabywca Tarnowskiej kasy oszczędności, wniósł przeciw niemu pozew wekslowy, z prośbą, o nakaz zapłaty sumy 100 złr. oraz że dla niego kuratora w osobie adwokata E. Goldhammera z substytucyą adwokata dra. A. Ringelheima ustanowił i temuż nakaz zapłaty doręczył.

W Tarnowie, 26 maja 1887.

L. 8006. (4503 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę Stanisławowskiej spółki handlowo rolniczej z 14. czerwca 1887 l. 8006 został przeciw niemu wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 420 złz. w. a. z przynależytościami, który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego.

Wzywa się zatem Jana Janochę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów dnia 15. czerwca 1887.

L. 2768 (4381 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Kubata z Zawady że przeciw niemu Sara Eidla Braw wniosła pozew o 49 złr. 89 ct. a termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1887, o godzinie 9 rano wyznaczono. Kuratorem jego ustanowiony c. k. notaryusz Wisłocki któremu informacyi udzielić winien.

Dembica, dnia 25 maja 1887.

L. 8009. (4505 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy dla spraw wexlowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę Stanisławowskiej spółki handlowo rolniczej z 14. czerwca 1887 l. 8009 został wydanym przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wexlowej 750 złr. w. a. zpn. który doręczono ustanowionemu kuratorowi dr. Kwiatkowskiemu, z zastępstwem dr. Buczyńskiego. Wzywa się zatem Jana Janotę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 4557. (4360 2—3

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza że Jan Moskal przeciwko Wawrzyńcowi Kowalskiemu, synowi Tomasza, zmiejsca pobytu nieznanemu wniósł pozew o uznanie własności i intabulacyę na rzecz powoda parceli gruntu 3147 w Stanach, który do rozprawy na dzień 21 lipca 1887 zadekretowano i do zastępstwa pozwanego na terminie kuratorem Szczepana Bajka ze Stanów ustanowiono.

Wzywa się tedy Wawrzyńca Kowalskiego aby przed terminem kuratorowi dostarczył świadków dowodowych do obrony swych praw lub sobie innego zastępcę obrał inaczej bowiem złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

L. 8003. (4500 2—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, że na prośbę stanisławowskiej spółki handlowo-rolniczej z 14 czerwca 1887, l. 8003 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty dla sumy 347 zł. z pn., oraz dla niego kuratorem dr. Kwiatkowski z zastępstwem dr. Buczyńskiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Jana Janochę, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż w razie zaniedbania tego skutki ztąd wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 15 czerwca 1887.

L. 4139 (4595 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia masę spadkową Antoniego Müllera względnie jego wykazanych z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Annę Richterową i Franciszkę Ziernicz vel Zinic iż Chaskel Leuchtag wytoczył przeciw nim pod dniem 18 maja 1887 l. 4139 pozew o 2 0 złr. Termin do obrony wyznaczony na 19 lipca 1887.

Wzywa się powyż wspomnianych by ustanowionemu dla nich na ich koszt i niebespieczeństwo kuratorowi adw. F. Wiedingierowi w Jaśle udzielili potrzebnych do obrony dowodów, lub też innego pełnomocnika przedstawili sądowi, inaczej złe skutki sobie przypiszą.

Jasło, dnia 19 maja 1887.

L. 28330 (4586 2—3)

Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę z Kellnerów Mortkowiczową, iż celem doręczenia jej tut. sąd. uchwały z 24 lipca 1885 l. 19582 ustanowiono dla niej w sprawie tabularnej realności pod l. k. 192 dz. VIII. w Krakowie, dotyczącej intabulacyi prawa zastawu dla podatków kuratora ad actum adw. dr. Koya w Krakowie i temuż wspomnioną uchwałę doręczono.

Wzywa się przeto niemiadomą z miejsca pobytu Esterę Mortkowiczową aby swemu kuratorowi wczesnej udzieliła informacyi, lub sądowi innego wskazała pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

Kraków, 29 październiku 1886.

L. 2367 (4585 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że Jan Sponer wniósł do tut. sądu prośbę o amortyzacyę książeczek kasy oszczędsości miasta Krakowa na imię Jana Sponera opiewających, jednej nr. 11757 na kwotę 1000 złr. drugiej nr. 16.575 na kwotę 2.088 złr. 49 ct. opiewających.

Wzywa się zatem posiadacza rzeczonych książeczek, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu do tut. sądu się zgłosił i prawa swoje wywiódł, gdyż po upływie tego terminu książeczki te za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 4 marca 1887.

L. 12741 (4584 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia sukcesorów mas spadkowych, Maryi Woźniakowskiej i Joanny 1 Sowińskiej 2 Woźniakowskiej 3 Karasińskiej, że przeciw rzeczonym masom spadkowym, a względnie przeciw nim Arcybractwo Miłosierdzia i banku pobożnego w Krakowie wniosło pozew de prs. 12 maja 1887 l. 12741 i o uznanie prawa własności do kwoty 178 złr. 71 ct. w. a. w masie depozytowej Arcybractwa Miłosierdzia i banku pobożnego i wierzycieli hipotecznych realności l. 436 dz. I. w Krakowie się znajdującej, wskutek czego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 lipca 1887 o godz. 9 rano a dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia sukcesorów pozwanych mas spadkowych ustanowiono kuratorem adw. dr. Władysławy Wilkosza.

O czem się niewiadomych z miejsca pobytu sukcesorów pozwanych mas zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, 20 maja 1887.

L. 25138 (4571 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kassielowi Schnapek, że przeciw niemu wniesioną została dnia 14. czerwca 1887 do l. 25138. przez firmę Schwarc i Kossler, prośba o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 257 złr. 83 ct. w. a. zpn. Gdy miejsce pobytu Kassiela Schnapek nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Standa a tegoż zastępcą adw. dr. Bunda i wspomnianą prośbę mianowanemu kuratorowi z terminem rozprawy na dzień 28. czerwca b. r. wyznaczonym doręczono. Wzywa się zatem Kassiela Schnapek, aby temu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 15. czerwca 1887.

L. 8963 (4557 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze popaje do powszechnej wiadomości, że Leokadyja Paulewiczówna zmarła dnia 10 sierpnia 1884 w Samborze z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 28 maja 1884, gdy sądowi nie jest wiadoem miejsce pobytu spadkobierczyni Antoniny zamęż. Bańkowskiej, więc wzywa się tąże oraz wszystkich, którzy by do tegoż spadku prawo sobie rościli aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tegoż edyktu licząc do tutejszego sądu się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek ze głaszającymi się spadkobiercami i Antoniny Bańkowskiej kuratorem adw. dr Kohnem przeprowadzonym zostanie.

Sambor, 30 września 1884.

L. 9147. 4496 (2—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Hnata Lityńskiego i Atoniego, Lityńskiego aby do spadku po Maryi z Lityńskich 1. Burbel 2. Hnatów, zmarłej wLityni 16. lipca 1886, w przeciągu roku w tutejszym sądzie oświadczyli się, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem, Iwanem Ilczyszynem, przeprowadzony zostanie.

Medenice, dnia 27. grudnia 1886.

L. 3535 (4587 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uznaje na prośbę Ernesta Friedberga, ojca małoletniej Leontyny Friedberg imieniem tejże z dnia 8. kwietnia 1887 do l. 3535. książecki oszczędności miasta Kołomyi nr. 1638 na 806 zł. 69 ct. a. w. na imię małoletniej Leontyny Friedberg opiewającą, w maju 1886 r, z depozytu c. k. sądu powiatowego w Kutach skradzioną za nieważną i zgasłą, ponieważ w terminie edyktalnym t. s. uchwałą z 3 czerwca 1886 l. 5614 przy wdrożeniu postępowania amortazyzacyjnego ustanowionym 6. miesięcy żaden posiadacz się nie zgłosił.

Kołomyja 21. kwietnia 1887.

L. 2002. 4632.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1887, do regestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Stowarzyszenie pożyczkowe, praca i oszczędność“ w Jordanowie, wpisany został nowo obrany zastępca dyrektora kasyera, p. Jan Ławrowski w miejsce ustępującego p. Antoniego Kankofera.

Wadowice, 28 maja 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1686. (4647 2—3)

KONKURS.

Magistrat w Sokalu rozpisuje konkurs na posadę rewizora policyi, z płacą roczną 400 złr. w. a.

Stabilizacya po roku zadawalającej służby. Ostateczny termin do wniesienia podań po koniec lipca 1887.

Z Magistratu miasta Sokala.

Sokal, dnia 19 czerwca 1887.

W hotelach Angielskim i Krakowskim

ceny nie będą podwyższone. 4685

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3, 2,** pokoi z przynależnościami, **pokeje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Ostrzeżenie. 4643

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych długów za Maryę z Kronsteinów Gawłowską płacić nie będę.

Zygmunt Gawłowski.

Majątek ziemski

w Tarnopolskiem, bezpośrednio przy kolei, najlepszej gleby pszennej, z łąkami 1000 morgów, wraz z propinacyą, na sprzedaż za cenę 160.000 zł. W Banku pozostaje 79.000 zł. Bliższe szczegóły u adwokata dra Tilla we Lwowie, ul. Jagiellońska nr. 2. 4073 8—12

Kamienica jednopiętrowa w Jaśle 3599

dwuskrzydłowa, w rynku od frontu pod l. k. 186|187 położona, z dwoma przyległemi ogrodami, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właścicielki w miejscu.

Dr. Feliks Czajkowski

otworzył kancelaryę adwokacką **w Krośnie.** 4297 5—5

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie: złr. ct.

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik . . . . . —.25

Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . . —.25

Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik . . . . —.25

Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały . . . . . —.30

Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet . —.08

Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon . . . . . —.25

Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon . . . . . —.20

Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak. . . . —.35

Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, flaszka . . . . —.25

Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . . —.20

Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek . . . . . —.25

Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet . . . . . —.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 39—0)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Umywalnie żelazne

lakierowane — oraz garnitury do mycia

z porcelany lub szkła kolorowego

w obfitym wyborze.

Artykułów chirurgicznych

dobrze zaopatrzony skład, jako to:

Baloniki do rozpylania podwójne,
Bougies i katetry,
Bougies woskowe,
Cerata gumowa nieprzemakalna,
„Clossires"
Flaszki na mleko,
Flaszki do ssania,
Flaszki moczowe,
Flaszki moczowe podróżne,
Gąbki do gardła,
Gąbki paryskie,
Garnitury do flaszek do ssania,
Garnitury do lejków Hegara,
Garnitury do podróży,
Irygatory do podróży,
Kaftki z kauczuka i kości,
Kaftki maściowe,
Katetry dla koni,
Kysopumpy,
Klystery,
Klystery dla koni i bydła,
Kroplomierze,
Lejki Hegara z blachy, kauczuku, niklu i szkła,
Mieszaczki kauczukowe dla chorych, aparaciki.
Oprzędki na magnetiki,
Ochraniacze od pomazań,
Odciągacze mleka,
Opaski gumowe,
Papier gutaperchowy,
Papier perzaminowy,
Pęcherze rybie,
Pędzelki do gardła,
Podpórki do oczu,
Pesarja,
Pierścienie gumowe,
Pierścienie gumowe zabkowane,
Pierścienie maciczne,
Poduszki gumowe,
Pończochy gumowe przeciw kurczom,
Prezerwatywy gumowe,
Prezerwatywy skórkowe,
Przepaski periodyczne,
Przesieradła gumowe,
Przymalżeńości do irygatorów,
Pyłki do ssania,
Rozpylacze do perfum,
Rozpylacze do proszku,
Stuchawki kauczukowe,
Sondy żołądkowe,
Suspensorja,
Wata Brunsa do opatrywania,
Wata szpitalna,
Węże gumowe,
Wkraplacze do oczu,
Woreczki na lód,
Woreczki periodyczne,
Wstrzykawki gruszkowe,
Wstrzykawki gumowe metalowe i szklane,
Wstrzykawki do injekcyi,
Wstrzykawki maściowe kauczukowe,
Wstrzykawki do proszku na owady,
Wstrzykawki do ran,
Zbiorniki moczowe.

poleca:

Józef Hanke

we LWOWIE

Skład farb

i

handel materyałów

3305

pod „Czarnym Psem",
Rynek l. 38. we własnym domu.

Istniejący od lat 20 4082

pensyonat dla młodzieży męskiej

pod kierownictwem Antoniego Gettlicha, w Krakowie, dyrektora szkół, przyjmuje uczniów uczących się prywatnie, lub uczęszczających do szkół publicznych. Od 1 lipca, przy ulicy Sławkowskiej Nr. 11. 1—5

SASKIE 4074 3—10

Pończochy I SKARPETKI

dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

LWÓW, plac Marjacki.

ŚOLITER wyleczenie niezawodne w dwóch godzinach przez użycie *Globules Secretan* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryskich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Przez wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie koncesyonowany Zakład krowiankowy w Lisku rozsyła świeżą i pewną

KROWIANKĘ

po cenie 60 ct. fiolkę, wystarczającą do zaszczepienia 2 dzieci. Większe zamówienia znacznie taniej. **Skład w Krakowie** w aptece p. K. Wiśniewskiego, **w Przemyślu** w aptece p. Mańkowskiego, **w Brodach** 3789 w aptece p. Landesbergera. (25—30)

Znany zakład hydropatyczny

SASSÓW

położony o milę od stacyi kolei Karola Ludwika Złoczów, obecnie pod kierunkiem

Dr. F. M. Głuchowskiego,

otwartym został w dniu 10 czerwca z zastosowaniem hydroterapii, mięsienia i elektryczności.

Sezon trwa do końca września.

Bliższych szczegółów udziela na żądanie zarząd Zakładu. 4020

Pustomyty

pod Lwowem.

Zarząd kąpieli siarczanych, parowych i żelazisto-borowinowych odszczególnione dyplomem pochwalnym ze wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

Rozpoczęcie sezonu 20 maja.

Choroby, w których kąpiele siarczane **z świetnym skutkiem** używane być mogą, są: gościec i dna (Rheumatismus et Arthritis), zołzy (skrofuły), choroby nerwowe, choroby skórne, kiła (Syphilis), zanieczyszczenie krwi mercurialne, zanieczyszczenie lub zastarzałe chirurgiczne wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

Przed bramą zakładu jest przystanek kolei państwowej.

Jazda ze Lwowa trwa 27 minut. Prócz zwykłych pociągów rano i wieczór odjeżdża

pociąg osobowy ze Lwowa

o godzinie 11 m. 45 przed południem, powraca z Pustomyt o godz. 4 po południu.

Stały lekarz w miejscu. Restauracya wyborna. Wikt w abonamencie, lub à la carte, po umiarkowanych cenach.

Zwraca się szczególniejszą uwagę na kąpiele borowinowe (Moorbäder), które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych jak Franzensbadzkie. 3048 12—12

Skład płócien i stołowej bielizny

3834

c. k. uprzyw. Fabryki

ED. OBERLEITHNERA SYNOW

we Lwowie, plac Maryacki liczba 8,

dom księcia Poniańskiego

poleca

po stałych cenach — en gros et en detail

wszelkie wyroby swojej renomowanej Fabryki

założonej w roku 1817

(Największa przedzalnia w Austryi)

Cennik fabryczny na żądanie franco.

---

50 lat powodzenia — 41 Medali

MASTYKS czyli KIT P. LHOMME-LEFORT

Jedyny, jaki przyjęty został na wystawach powszechnych w roku 1867 i 1878; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. ***Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.*** (Do zastósowania go dostateczny jest nóż lub łopatka.) — **Fabryka w Paryżu : 40, rue des Solitaires, PARIS.**

We *Lwowie* dostać można w aptekach pp. Mikolascha i Wewórskiego; — w *Krakowie* w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego; w Poznaniu w aptece Dra Manklewicza. 2514

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt Mauryoego Tiller'a & Co.

„zur Kriegsmedaille"
c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 3081

ILLUMINACYA

na cześć przybycia Ich c. k. Wysokości

NASTĘPCY TRONU ARC. RUDOLFA i ARC. STEFANII

Polecam przepyszne transparenta, obrazy w farbach drukowane, formatu 68 i 58 cm. od sztuki po 1 zł. 25 ct.; w skromniejszem wykonaniu formatu 65 i 58 cm. po 50 ct. od sztuki.

Najwyborniej wykonany w farbach chromodruk, „herb krajowy Galicyi", ściśle wedle heraldyki rysowany i wybornie ozdobiony; format 70 i 60 cm. po 75 ct. od sztuki; takowy może być także użyty jako transparent. Dalej można po tych samych cenach, w tej samej wielkości i takiem samem wykonaniu mieć: **wszystkie herby krajów koronnych austro-węg. monarchii**, nadto też herb domu panującego: HABSBURSKI, BELGIJSKI, BAWARSKI, jak również austryackiego orła państwowego.

Mniejsze herby dekoracyjne

wszystkich krajów monarchii w formacie 65 i 45 cm. po 25 ct. od sztuki a na tekturze przyklejane po 40 ct. od sztuki.

Przepyszne lampiony

w rozmaitych kolorach 5, 6, 7, 10, 11 ct. od sztuki;
w kształcie balonowym 8, 10, 12, 14, 17, 20 od sztuki;
z herbem krajowym lub austryackim orłem o 2, 3, 5 ct. od sztuki więcej.

Wybór wzorowych przedmiotów w 10 rozmaitych wielkościach.

Lampiony między niemi także ozdobione herbem, wraz z opakowaniem po 1 zł.

Chorągwie dekoracyjne z materyi po 20, 30, 50 ct. od sztuki.
Większe chorągwie w długości metra 1 zł.

Herby z materyi tylko aust. orzeł i herb belgijski 10 sztuk 5 zł.

Korony w transparentach, w przepysznych farbach, artystycznie wykonane po 2 zł. i 2 zł. 50 ct. od sztuki.

Popiersia transparentowe, Ich cesarskich Mości, tudzież Ich cesarskich Wysokości, okolone z dowolnemi napisami, przesłicznie wykonane po 5 zł. od sztuki.

Co do sztucznych ogni szczegółowy cennik.

NOWOŚĆ Pochodnie z magnezyi sporządzone, z najświeższym silnem światłem białem lub czerwonem, zupełnie bezpieczne.

	1 minut	15 minut	30 minut
Cena:	1 zł. 50 ct.	2 zł. 50 ct.	3 zł. 50 ct. od sztuki.

Pochodnie z ognia bengalskiego, z światłem białem lub czerwonem 40 ct., z niebieskiem, czerwonem, żółtem po 60 ct. od sztuki.

Przesyłka za pobraniem lub zaspokojeniem należytości z góry.

Cennik gratis i franco.

EDWARD WITTE w WIEDNIU VI. Magnetenerstrasse 16 a.

Pierwszy handel specyalny w austr. węg. państwie lampionów, balonów, sztucznych a zupełnie bezpiecznych ogni, artykułów żartu i kotylionowych i t. p. 3027—3

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne.

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (2428—5)

Zdrukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Werners. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.